

Dutkiewicz, Józef

Ambasada Potockiego

Przegląd Historyczny 32/1, 66-116

1934-1935

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

4. JÓZEF DUTKIEWICZ

AMBASADA POTOCKIEGO

Rozdział I

PIERWSZE MIESIĄCE POBYTU POSŁA W KONSTANTYNOPOLU

Osobistość posła. Misja Gołkowskiego. Dwór posła. Podróż. Sprawa podniesienia rangi. Instrukcja 23 czerwca 1789 i 8 kwietnia 1790. Sytuacja polityczna wiosną 1790. Pierwsze konferencje z reis efendim. Admonicja deputacji. Reichenbach.

Piotr Franciszek Potocki jeden z siedmiu synów Józefa kasztelana lwowskiego urodzony 1745 r. pochodził z mniej świetnej linii pilawitów, gałęzi prymasowskiej „złotej Pilawy”. Dziedzic Białołówki, Rosi, Tykocina i Tyczyna nie posiadał fortuny magnackiej był przeciwieństwem więcej niż parowioskowym szlachcicem.¹⁾ Zięć Joachima Potockiego podczaszego litewskiego bierze udział w konfederacji barskiej, w końcu 1770 ma jechać wraz z gen. Zboińskim w misji dyplomatycznej do Wiednia.²⁾ Po rozbiórce bawi zagranicą,³⁾ lecz już w 1775 wraca do kraju.⁴⁾ Posługuje parokrotnie na sejmy, odznaczając się gwałtownymi

¹⁾ Uruski. *Rodzina*, t. XIV; Borkowski; Korzon, *Dzieje wewnętrzne*, III, 129, podaje że starosta szczyrzecki płacił z trzech nomenklatur 17785 złp. kwarty.

²⁾ Schmidt, *Dzieje panowania St. Augusta*, III, 386. W r. 1769 bawił u wielkiego wezyra w Chandepie jakiś Potocki jako wysłannik konfederatów, Hammer *Gesch. d. osmanischen Reiches*, Pest, 1833, VIII, 337.

³⁾ 29 V 1773 z Drezna do Krasińskiego (?). Być może, był też w Anglii. Ainslie nazywa go „my old and intimate acquaintance”, relacja 7 IV 1789, F. O.

⁴⁾ Waliszewski w przedmowie do wydanych przez siebie aktów misji Potockiego stwierdza, że Potocki od 1775 r. był szefem pułku kawalerji.

atakami na Radę Nieustającą, na Konstytucję r. 1775.⁵⁾ Krytykował też postępowanie króla. Wystąpienia te zyskały mu niejaką popularność i sławę anti-rojalisty.⁶⁾ To też niemałe zdziwienie wywołało, gdy po sejmie 1786 r. zwrócił się do St. Augusta z prośbą, aby poparł jego starania w celu uzyskania laski marszałkowskiej na przyszłym sejmie. Z początkiem roku 1788 ponowił swe prośby, pisząc do króla oraz do wojewody ruskiego.⁷⁾ St. August odpowiedział staroście odmownie i chłodno, przypominając, że na ubiegłym sejmie opozycja, do której i Potocki się zaliczał, czyniła zarzuty królowi, że „zgóry wyznacza marszałka”. Niewidzi przeto król teraz potrzeby „oświadczenia determinacji w tej mierze”.⁸⁾ Odpowiedź Szczęsnego była również niepomysłna dla ambitnych planów pana starosty szczerczeckiego. Wojewoda tłumaczył „swemu kochanemu kuzynowi”, że „małe jest prawdopodobieństwo, aby sejm przyniósł istotny pożytek wobec spodziewanej opozycji Prus; jedyny ratunek — przymierze z Rosją jest bardzo wątpliwe”. Zaszczyt tedy mały, „poco więc rozdzwięk wprowadzać, gdy kontrkandydat jest człowiekiem bardzo dobrej reputacji”.⁹⁾ Inni Potoccy gotowi byli głosować za starostą szczerczeckim, przed samym sejmem jego kandydatura stała się podobno zupełnie aktualną wobec targu króla z Małachowskim.¹⁰⁾ Ostatecznie jednak laska marszałkowska nie dostała się Potockiemu. Starosta urazę wyniesie przedewszystkiem do króla. Będzie na sejmie jednym z najgorliwszych patriotów, a „jedynego ratunku” całkiem gdzieindziej będzie szukał niż generał wojewoda ruski. Już w kwietniu 1788 r. po nieprzychylnym response Króla znajduje się starosta szczerczecki na zjeździe opozycji w Puławach, gdzie obradowali przyszli twórcy stronnictwa pruskiego.¹¹⁾ Na sejmie występował gwałtownie przeciw Departamentowi wojskowemu

⁵⁾ *Mowa JW. JM. Pana Franciszka Piotra Potockiego, posła ziemi mielnickiej na sejmie ordynaryjnym 1778* (druk współczesny). Wnosił Potocki, aby przywrócono komisję wojskową w myśl konstytucji w r. 1764. W innym „*Głosie*” w odpowiedzi ks. Poniatowskiemu 5 listopada 1778 r. bronił projektu poselstw zagranicznych.

⁶⁾ Barnewall do Glair'a 17 V 88, *M o t t a z*, II, 68.

⁷⁾ Potocki do króla 13 II 88, oryg. *Czat.* 723, s. 519.

⁸⁾ St. August do Potockiego 18 II 88, *Z a l e s k i*, *Korespondencja krajowa St. Augusta, Rocznik T-twa hist. lit. w Paryżu* 1870/2, 247.

⁹⁾ Szczęsny Potocki do P. Potockiego 7 VIII 88, rps. A. U. 336, s. 13.

¹⁰⁾ Buchholz 10 V 88 oraz 20 IX 88, A. B.

¹¹⁾ K. K o Ź m i a n, *Pamiętniki*, 1858, s. 84. „Bożyszczce patriotów Szczęsny do Puław nie zjechał, było zato aż czterech czy pięciu Potockich: Ignacy, expodstoli Stanisław, brygadjer Jan i starosta Piotr”. K. M. M o r a w s k i w swej monografii o marszałku Potockim nie wspomina starosty szczerczeckiego.

i całej Radzie Nieustającej.¹²⁾ Stąd Stanisław August, wybierając na stanowisko posła do Stambułu osobę, któraby się podobała opozycji, mianował Potockiego.¹³⁾

Potocki był według opinii Lucchesiniego jednym z posłów, którzy odznaczyli się najwięcej jako wrogowie Rosji. On to podał wniosek, aby zagranicę wysłać tylko poselstwo do Berlina. „Mówiono — donosił dalej markiz — żeby go wysłać do Berlina. Myślałem, iż będzie użyteczniejszy w Konstantynopolu“. Te słowa nietylko świadczą o dość wysokiem mniemaniu, jakie Lucchesini miał dla starosty szczyrzeckiego, ale też dowodzą, że uważał on misję do Turcji za rzecz ważną.¹⁴⁾ Deboli brał w obronę starostę szczyrzeckiego przed królem: „Niech Piotr Potocki nie uchodzi w oczach WKMcI za złośliwego, że przeciw Moskwie gadał, gdy ona naród uciemieżała. Nie chciał brawować Rosji, wtedy gdy jej cała nacja ulegała. Takich ludzi Stackelberg odstręczał od WKMcI a tych przygarniał, którzy myśleli o oddzielnej konfederacji“.¹⁵⁾

Kolega Potockiego w Konstantynopolu poseł pruski wystawiał mu niezbyt pochlebne świadectwo. Potocki nie umiał sobie zaskarbić sympatji reis efendiego. Szukał pomocy Knobelsdorfa, nie okazując żadnej wdzięczności.¹⁶⁾ Poseł holenderski van Dedem de Gelder opinję

¹²⁾ Łuszczewski, *Djarjusz*, II, cz. 2, 12 XI 88. Potocki brał czynny udział w sejmie aż do chwili wyjazdu z Warszawy.

¹³⁾ Kalinka, *Sejm*, I, 255. cytuję list króla do Debolego 10 XII 88: „Do Stambułu wcale nie chciałem posyłać, osobę trzeba było wybrać, aby im się najwięcej podobała“. Nominacja Potockiego jest w *Vol. Legam*, VI, 57. Kontrkandydatem był Lubomirski, kasztelan kijowski, Łuszczewski, I, 2, 344, a także — według własnego świadectwa — Oginski, *Mémoires*, 1826, I, 63, oraz K. Radziwiłł (sic), kandydatura ta nie była zresztą traktowana poważnie, Goltz 25 XI 88, A. B., a wreszcie Feliks Łubieński, Hertzberg do króla 14 XII 88. Nechęć St. Augusta do poselstwa tureckiego tłumaczy się jasno niedawnymi planami kaniowskiemi. Jeszcze 4 I 89 St. August śle powinszowania Potemkinowi, Popiele 331.

¹⁴⁾ „Je ne l'ai perdu de vue dès qu'il fut nommé“ — dodawał w końcu Lucchesini 14 XII 88, A. B.

¹⁵⁾ Deboli do króla 5 V 89, Popiele 419. Deboli chwalił stanowisko Potockiego w dyskusji nad sprawą udziału kawalerji narodowej w sejmikach, 11 IX 89, Popiele.

¹⁶⁾ Knobelsdorf 29 XI 90 pisał: reis efendi nienawidzi Potockiego, cieszy się, gdy może dać mu wyniosłą i dumną odpowiedź odmowną; tenże do Lucchesiniego 29 XII 90: „Potocki c'est un homme bien singulier. Quand il a besoin de mon appui, il fait honneur de me chercher. Dès que j'ai effectué ce qu'il désire, mon homme monte sur son haut et bat froid avec moi“. Knobelsdorf do Hertzberga 19 III 91: reis efendi mówił: „il faut qu'il ait en Pologne quelques têtes à bon sens puisqu'ils se sont prêtés aux vues salutaires du roi de Prusse car pour Potocki il paraît absolument en manquer, du moins toute sa conduite fait preuve de ce manque de raison“, A. B. Jeśli brak rozumu Potockiego polegał tylko na tem, że nieufnie odnosił się

o Potockim miał również nienajlepszą: miękki i próżny, dobry człowiek w gruncie, wesoły, towarzyski... mało budził szacunku osobistego¹⁷⁾ Natomiast poseł austriacki Herbert pochlebnie się wyraża o Potockim jako o człowieku, obdarzonym dużymi zaletami¹⁸⁾.

„Cnotliwy, niezmordowany w pracy dziennej i nocnej, spoczynku i wytchnienia nieznający, o dobro ojczyzny swej gorliwy, prawdziwy Potocki”—tak charakteryzuje swego zwierzchnika kawaler legacji Hordyński.

Bardzo ujemną a nawet złośliwą charakterystykę Piotra Potockiego zawiera dziennik kawalera legacji stambulskiej A. Trębickiego. „Wybrany był na posła starosta szczyrzecki podług starodawnego zwyczaju z figurą ale nie z rozumem dla głowy (sic). Uwidziało się..., że turczyn więcej ma konsideracji dla pięknej tuszy i urody jak dla geniuszu publicznego urzędnika... Reprezentował więc ambasadę poseł, ale działał dawny rezydent... zacny i zasłużony... sądzili więc Potoccy, że instrukcja i Chrzanowski wystarczą...” Król zgodził się na starostę szczyrzeckiego, aby pozbyć się upartego a często grubiańskiego przeciwnika, „prawdziwego bałwana złośliwego i opryskliwego”. „Ignacy Potocki i deputacja interesów cudzoziemskich znali całą niezdatność starosty, jego samowolę i upór”.²⁰⁾

Charakterystyka niewątpliwie przesadzona. Autor był członkiem poselstwa, został przez Potockiego wrócony z drogi, stąd animozja.²¹⁾ Działalność Potockiego w czasie sejmu w r. 1789 jak również jego stanowisko wobec Konstytucji 3 maja świadczą raczej dodatnio, o jego zdolnościach politycznych. Należał do posłów, którzy najczęściej przypominali uchwałę 20 października o aukcji wojska. „Nasze reformy

do polityki pruskiej, wywody powyższe przemawiają raczej na korzyść starosty szczyrzeckiego, w końcu r. 1790 i z początkiem r. 1791 Prusy przeciwdziałały zawarciu przymierza polsko-tureckiego, sprzeciwiały się zawsze klauzulom handlowym tego traktatu.

¹⁷⁾ „Suprême bonheur trouvant en sa pipe sur son sofa, il était peureux à cheval.. Il emporta peu de considération personnelle, celle de son pays était nulle”, D e d e m, *Mémoires*, 37. Autor jak widać lekceważąco odnosi się do Polski, być może przeto, że i charakterystyka Potockiego jest nieco stronna.

¹⁸⁾ Herbert 10 VII 92, A. W. Choiseul 22 V 91: „Son peu d'expérience du caractère des Turcs, des formes de cette cour lui a fait commettre quelques maladresses qui en aliénant les ministres augmenteront la difficulté de sa position”, A. E.

¹⁹⁾ Hordyński do S. K. Potockiego 22 XII 90 z Konstantynopola, oryg. w posiadaniu rodziny.

²⁰⁾ Dziennik Trębickiego, rps. B. Zam. 886.

²¹⁾ Jeden z listów Trębickiego dostał się w ręce Potockiego, Hordyński do St. K. Potockiego z Koryntu 7 I 90. Trębicki do deputacji 10 III już z Wenecji dziękuje za pozwolenie powrotu, W a l i s z e w s k i, I, 118. Trębicki do deputacji 28 XII 89 prosi o uwolnienie dla słabości zdrowia, tamże I 94.

wewnętrzne nie mogą być naruszeniem traktatu, wszak jesteśmy krajem niepodległym“ — przemawiał 19 stycznia 1789.²²⁾ Nie jest możliwym ustalenie jaka część korespondencji wyszła z pod jego pióra, względnie była przezeń dyktowana, a jaki udział miał w nich Chrzanowski i sekretarz poselstwa Skrzetuski. Chrzanowski nigdy na Potockiego nie narzekał, dobry stosunek między nimi świadczy dobrze o Potockim. Faktem jest, że jechał do Konstantynopola nie jako nowicjusz, ale człowiek w świecie obyty i w służbie publicznej zaprawiony.²³⁾

Nieprędko mógł poseł wyruszyć w drogę. Poselstwo do Turek miało odrębny, starodawny charakter, trzeba było pomyśleć o odpowiednim ekwipunku, obowiązkowych podarkach dla sułtana, wezyra i innych dostojników a zwłaszcza wysłać specjalnego gońca z zapowiedzią poselstwa, w celu wyjednania fermanów dla posła, który miał pozostać na koszczie Porty od chwili przekroczenia granicy.

Kapitan Gołkowski wysłany z tą misją wyjechał z Warszawy w połowie stycznia 1889. Po trzymiesięcznej podróży — burza zapędziła go aż do Azji Mn. — stanął na miejscu.²⁴⁾ Chrzanowski jeszcze przed jego przybyciem oznajmił reis efنديemu uchwałę stanów o poselstwie Potockiego. Wielka rada muftich przyjęła do wiadomości polskie poselstwo już w lutym 1789.²⁵⁾ Śmierć Abd'ul Hamida spowodowała znaczne opóźnienie odpowiedzi na listy, przywiezione przez Gołkow-

²²⁾ *Djarjusz*, I, 2, 262 i II, 2, 17, 139, 265. Dla charakterystyki Potockiego znamienne takie uwagi: „bez azardu odzyskiwać kraju nie można. Nieczynność to największe zło“, Potocki do deputacji 8 VIII 90, *W a l i s z e w s k i*, I, 209.

²³⁾ O działalności Potockiego w czasie insurekcji: *K o r z o n*, *Dzieje wewnętrzne*, I, 486; III, 413; VI, 9, 117, 120, 150. Potocki był generał-majorem ziemiańskim wdztwa lubelskiego, miał pod swoją komendą 420 ludzi i 340 koni, bronił przeprawy przez Bug (maj 1794) i przez Wisłę (lipiec 1794). Potocki na emigracji po r. 1795: por. *S m o l e ń s k i*, *Emigracja*, 1911. *K u k i e l*, *Próby powstańcze*, s. 58 i n. *A s k e n a z y*, *Napoleon a Polska*, II, 124, 242. W r. 1812 był Potocki marszałkiem szlachty gubernji kijowskiej. Umarł w r. 1829, *G r z y m a ł a*, *Ostatni poseł polski do Porty ottomańskiej*, *Wiadomości polskie*, Paryż, 1838, 115.

²⁴⁾ Raporty Gołkowskiego, jego listy do Potockiego, pisma kanclerza do w. wezyra i reis efنديego wydrukował *W a l i s z e w s k i*, I, 3—108. Bruljony tych listów ostatnich w księgach kanclerskich, *A. Gł.*, datowane są 14 I 89. Inne papiery tyczące misji Gołkowskiego ,jego rachunki w rps. Czart. 846. W chwili wyjazdu Gołkowskiego deputacja int. cudz. miała jeszcze nadzieję, że poseł będzie mógł jechać na Kamieniec i Mołdawję, deputacja do Chrzanowskiego 15 I 89, *Popiele* 209. Gołkowski przybył do Konstantynopola 5 IV 89, Chrzanowski do deputacji 7 IV 89, *Popiele*; *Diez tegoż dnia*, *A. B.*

²⁵⁾ *Ainslie* 24 II 89, *F. O.*

skiego.²⁶⁾ Drugim powodem przetrzymania Gołkowskiego w Konstantynopolu były wszczęte właśnie pertraktacje pokojowe z dworami cesarskimi. Wielki wezyr, zmuszony do dalszej wojny przez nowego sułtana, nadesłał dopiero wówczas listy z odpowiedzią na pismo kanclerza Małachowskiego.²⁷⁾ Gołkowski odsiadywał tymczasem kwarantanę. Nie doczeka się on sporządzenia formalnych aktów i opuści Konstantynopol z odpisem fermanu dla posła. Odpis ten dojdzie do Warszawy w końcu lipca 1789 przez kurjera pruskiego z Wenecji, gdzie Gołkowski drugą odsiadywał kwarantanę.²⁸⁾ Zaś oryginały listów wielkiego wezyra i reis efendiego, datowane z czerwca przybędą do Warszawy w parę miesięcy po wyjeździe Potockiego w listopadzie 1789 r. Treść listów prawie identyczna. Porta potwierdza odbiór listów kanclerza, zawiadamia o wydaniu odpowiednich zarządzeń co do przyjęcia posła, podaje nazwisko mihamandara Kiamila Mustafy efendiego, urzędnika skarbowego. Listy kończą się wyrażeniem nadziei, że misja Potockiego zacieśni węzły dawnej przyjaźni, opartej na traktatach, które obie strony ściśle przestrzegają.²⁹⁾

Po wyjeździe Gołkowskiego zwrócił się Potocki do deputacji z „notą przewidywanych wydatków“. W dwa tygodnie potem zapadła decyzja, przyznająca 3 tysiące czerw. złotych na wyekwipowanie poselstwa; po sprawdzeniu w archiwum wartości składanych dawniej podarków przyjęto wniosek o wydatkowanie na ten cel proponowanej przez Po-

²⁶⁾ Sułtan Abd'ul Hamid umarł właśnie 7 IV 89, Ainslie 7 i 22 IV 89, F. O. Chrzanowski do deputacji 8 IV 89 zaznacza, że Diez i Ainslie pomagali mu w sprawie przyspieszenia odpowiedzi Porty, Popiele 209. Natomiast Gołkowski uskarżał się na Dieza, do deputacji 8 VII 89, Popiele 209 i odpis w A. B. Sam Diez chwalił się, że gdyby nie jego wstawianictwo, Porta nie zgodziłaby się tak szybko na przyjęcie polskiego posła, Diez do Lucchesiniego 8 II 90, A. B. Gołkowski wrócił dopiero w listopadzie 1789 r., deputacja do Chrzanowskiego 14 XI 90, Popiele. Gołkowski przedłożył Potockiemu następujące „remarki“: polecał gorąco Heydenstama, „Ainslie łże, ale mądry i ambitny, Diez chytry i nienawistny nam w gruncie, chciałby grać rolę Stackelberga, jest zły i chciwy, handel nasz z Turcją przed nim kraść trzeba, Choiseul nic nie znaczy, poseł neapolitański to sługa cesarski“, dalej następują uwagi o dragomanach i zakończenie: „Bądź sam polskim posłem, a niech nim nie będzie Diez. Turcja sama sobie życzy traktatu“. Gołkowski do Potockiego, styczeń 1790, *W a l i s z e w s k i*, I, 108.

²⁷⁾ Ainslie 15 V 89, F. O. Nastroje wojownicze nowego sułtana: *S a l i h M u n i r P a c h a*, *Louis XVI et Selim III*, Paris 1922, s. 4 i n.

²⁸⁾ W rps. Czart. 846 znajduje się korespondencja w tej sprawie z Lucchesinim. Protokół deputacji int. cudz. 28 VII 89 zawiera „odczytanie fermanu dla Potockiego“.

²⁹⁾ Odpowiedzi tych nie znał *W a l i s z e w s k i*. Tłumaczenia ręką Crutty w rps. Czart. 613, s. 377—81, tłumaczenia dokonano 24 XI 89, a daty fermanów są 13 i 25 VI oraz 13 VII 89.

tockiego sumy 5500 czerw. zł. Ogólne wydatki na kancelarję i podróż określiła deputacja później na 17750 czerw. zł. Potocki przed samym wyjazdem poskarżył się na szczupłość tych sum, mimo że według jego własnych propozycji były zatwierdzane, tłumacząc, że koszty podróży obliczał w kwietniu drogą na Wołoszczyznę, gdy podróż okólna dużo więcej wydatków pociągnie. Czynił również zabiegi o podwyższenie rangi, opierając się na jakimś liście Chrzanowskiego. Kanclerz Małachowski odpisał bardzo sucho „widząc nieprzyzwoitość podwyższania rangi, gdy już charakter poselstwa został oznajmiony Porcie”. Być może — dodawał — gdy ważniejsze przyjdzie traktować sprawy, traktat podpisywać, wówczas można pomyśleć o podwyższeniu godności.³⁰⁾

Gotował sobie starosta szczyrzecki świątę liczną, zabierając „dla splendoru kilku kawalerów”. Ci podróż odbywać mieli na własny koszt, ale sama służba posła wynosiła głów 40, jako asystę brał 14 żołnierzy — ogółem wylądaje na terytorjum tureckim 102 osoby.³¹⁾ Ofiara pana posła na kosztą misji 5 tysięcy czerw. zł. tylko drobną ich część pokryć mogła.³²⁾ Do zakupu podarków dla sułtana przyczynił się z własnej szkatuły St. August.³³⁾ Chrzanowski, Gołkowski a nawet Ainslie odradzali Potockiemu tak wielką okazałość. Chrzanowski ostrzegał, że w Konstantynopolu trzeba będzie jeszcze koniecznie miejscowemi służbę uzupełnić. Gołkowski praktycznie rozumował: „poco tylu stojaków, tajn bez względu na ilość osób poselstwa Turcy płacić będą ten sam, możnaby lewów przywieść, a nie jak Mniszech, co choć poseł wielki i tajn miał większy, długów narobił”.³⁴⁾ Nie podobał się przepych poselstwa Potockiego też w Warszawie, marszałek

³⁰⁾ Waliszewski, I, 4, 42 i 67.

³¹⁾ Nie wiem skąd Kalinka wziął wiadomość o „kilkudziesięciu żołnierzach” i do tego „własnych”, *Sejm*, II, 162, chyba z regimentu Potockiego, nie była to przecież milicja prywatna ale oddział wojska. Deputacja zwracała się do rządu wiedeńskiego o specjalne zezwolenie, wystosowano też odpowiednie pismo do komisji wojskowej, Waliszewski I, 42 oraz protokoły deputacji w rps. Czart. 887. Orszak Potockiego był wspaniały, „la plus fastueuse”, Choiseul 22 III 90, A. E.

³²⁾ Potocki ofiarował najpierw 60 tys. złp., postanawiając poddać tę sumę pod kalkulację ogólnych wydatków, Waliszewski, I, 15, potem dłożył jeszcze 30 tys. złp.

³³⁾ Relacja deputacji do egzaminowania czynności deputacji int. cudz. złożona sejmowi 7 VI 91, *Gazeta narodowa i obca* 11 VI 91, s. 187. Jest to dość ciekawy przyczynek do polityki króla, który mimo całego antitureckiego nastawienia, dawał np. zasiłki jeńcom tureckim. Crutta do Friezege 8 I 90: dałem 25 cz. zł. jeńcom tureckim nie mówiąc, że to od króla, Czart. 613, s. 387. W sprawie podwyższenia rangi kwoty na prezenty, nota Potockiego 4 VIII 89, Waliszewski, I, 67.

³⁴⁾ Waliszewski, I, 37. Chrzanowski do Potockiego 8 V 89: wystarczy 29 osób, opinja Gołkowskiego do Potockiego 15 IV 89 i 22 IV 89, tamże I, 12 i 26.

Małachowski krytykował, że za dużo ludzi chce poseł zabrać.³⁵⁾ Starosta szczerzecki wyperswadować sobie przecież nie dał. Zabierał jako sekretarza poselstwa starostę mogińskiego Skrzetuskiego, człowieka poważnego, zaufanego rodziny Potockich; kawalerowie legacji Małachowski Stan. (później wojewoda Księstwa W-wskiego), Jaraczewski „ludzie godni“. Komendant eskorty Walewski „sławny szalapat ale człowiek uczciwy i pełen honoru“.³⁶⁾ Czas trwania poselstwa obliczono w Warszawie na 4 do 5 miesięcy.³⁷⁾

Do odjazdu przygotowano wszystko. Gdy nadeszły depesze od Gołkowskiego, Potocki wyruszył natychmiast w drogę.³⁸⁾

Potocki jechał na Poznań, gdzie zęgnął swój pułk; Wrocław, gdzie był wyznaczony punkt zborny dla kawalerów legacji. 21 sierpnia stanął w Dreźnie³⁹⁾ podejmowany uroczyście, po tygodniu ruszył w dalszą drogę na Monachjum, Innsbruck, Trydent;⁴⁰⁾ 9 września przybył do Wenecji, gdzie czekał na bagaże, a potem na listy z Warszawy z gratulacjami dla nowego sułtana,⁴¹⁾ gdyż dopiero po wyjeździe Potockiego

³⁵⁾ Waliszewski, 139, Skrzetuski do Potockiego 1 VII 89: „Małachowskiemu wcale się to nie zdało“.

³⁶⁾ Opinia Trębickiego, rps. B. Zam. 886. O Skrzetuskim wyraża się krytycznie „ciężkiego dowcipu, nieprzyjaciel wszelkiej pracy, stołowi i kielichowi oddany“. Sąd za surowy. Szczegółowy dziennik poselstwa, dochowany niestety tylko w urwka-
kach, a cały ręką Skrzetuskiego pisany, świadczy, że pilnym być potrafił, rps. Kras. 273. Ujemnie o Skrzetuskim wyraża się także Starzeński „utrącajusz, który życie spędzał w Warszawie, zaufany Szczęsnego Potockiego“, *Na schyłku dni Rzplitej*, wyd. Mościcki, 1914, 49. O działalności innych członków legacji mam tylko jedną wiadomość, niezbyt dobrze świadcząca o doborze ludzi przez Potockiego, mianowicie Ainslie 6 XI 90 donosi: „certain members of numerous polish mission talk a language indicatory of suspicion“, F. O. Było to w chwili najgorętszych układów Potockiego, któryby bliskim się już widział podpisania traktatu.

³⁷⁾ Nota Potockiego do deputacji 14 VII 89 i rezolucja tejże, Waliszewski, I, 42.

³⁸⁾ Trębicki: „kilka miesięcy drogiego czasu upłynęło, nim ten dyplomata wybrał się w drogę“, B. Zam. 886. Zarzut niesłuszny, Potocki czekać musiał na zgodę Turcji na poselstwo. Deputacja odebrała depesze Gołkowskiego 28 VII a już 4 VIII wyszły bagaże misji, a 7 VIII wyruszył sam poseł w drogę, Waliszewski, I, 83.

³⁹⁾ Pierwotnie jechać miał na Berlin, ministrowie do Dieza 3 VIII 89, A. B. Potocki do deputacji z Drezna 26 VIII 89, Waliszewski, I, 70.

⁴⁰⁾ Diarjusz poselstwa od 4 VIII do 1 X 89, Waliszewski, I, 83.

⁴¹⁾ Podkanclerzy Garnysz do Potockiego 2 IX 89: poleca zaczekać w Wenecji na instrukcje; Potocki do deputacji z Wenecji 9 IX 89, Czart. 846, s. 269 i 12 IX 89, Waliszewski, I, 74—81. Potocki donosił o konieczności oczekiwania na ekspedycję stosowną co do wstąpienia na tron Selima III. 17 IX 89 zawiadamia o otrzymaniu polecenia Garnysza, unosi się nad przychylnością Wenecji dla Rzplitej, 23 IX przypomina potrzebę podwyższenia „charakteru poselstwa“, 27 IX oznajmił decyzję swą co do wyruszenia w dalszą drogę.

z Warszawy nadeszła urzędowa wiadomość o śmierci Abd'ul Hamida. Nie doczekawszy się, po 3 tygodniach wyprawił swój dwór morzem, a sam z sekretarzem legacji ruszył łodem na Bolonję, Ferrarę do Brindisi. Tutaj znowu trzeba było czekać na okręt, wiozący bagaże 3 tygodnie.⁴²⁾ Gdy wreszcie ruszono na morze nie zdołano dotrzeć bezpośrednio do brzegu, lecz okręt zatrzymać się musiał na Korfu i cały miesiąc czekać na pogodę, aby dotrzeć do pobliskiego portu Patras. 3 stycznia 1790 poseł wylądował incognito. Uroczysty wjazd do miasteczka Patras przy huku dział i muszkietów odbył się w 10 dni później, poseł witany był przez wszystkich urzędników lokalnych.⁴³⁾ Naglony przez Chrzanowskiego rusza poseł dalej przez Ateny i Saloniki, kłócąc się po drodze ze swym mihmandarem o wysokość tajnu.⁴⁴⁾ Potocki nie chce przyjąć mniejszego jak miał Mniszech. Turecki przewodnik urzędu mu wzamian rozmaite szykany, wybiera fatalne noclegi, nie pozwala wstąpić do Aten ani do Salonik. Potocki, który w pierwszych dniach znalazł mihmandara „uprzedzająco grzecznym“, teraz skarży się w listach do Chrzanowskiego, że mihmandar umyślnie podróż przedłuża. Prosił przecież Chrzanowskiego, aby nie uwiadamiać o tem niemilem przyjęciu deputacji interesów cudzoziemskich bo „możnaby umysły zrazić“⁴⁵⁾. „Nie potom pojazdy sprowadził, aby konno jechać“ — pisał poseł⁴⁶⁾. Chrzanowski na żądanie Potockiego zwracał się do

⁴²⁾ Potocki do deputacji 14 XI 89 z Brindisi, *W a l i s z e w s k i*, I, 82. W tej depeszy przypomina poseł znowu o potrzebie wyższego charakteru, którego jakoby reis efendi sobie nie życzył.

⁴³⁾ Stan. Małachowski, towarzysz poselstwa do deputacji 13 I 90: „odstawiłem posła do granicy tureckiej“, *W a l i s z e w s k i*, I, 99 oraz dziennik Skrzetuskiego, *Kras.* 273.

⁴⁴⁾ Potocki zdecydował, że w podróży obejdzie się bez tajnu. Po przybyciu do Konstantynopola polecił Chrzanowskiemu tę sprawę załatwić. Pertraktacje rozbiły się o nieustępliwość Porty. Wystosował wówczas poseł notę, jednak pozostała bez skutku. Tajn został ustalony na 8790 piasłrów miesięcznie, jak zanotował Skrzetuski 9 IX 90, *Kras.* 273. Za czas podróży ministerjum tureckie wypłacił tajnu nie chciało. Odmówiono następnie podwyższenia tajnu, gdy Potocki przybrał tytuł ambasadora w maju 1791 r. Potocki nie przyjął 7000 piasłrów „ekstra ofiarowanych“, Skrzetuski 18 VI 92. Tajn przestała Porta wypłacać dopiero z dniem 19 VI 92, ale za ostatni rok wypłacono dopiero w lipcu i sierpniu 1792 r. *Kras.* 273. Diez i Knobelsdorf otrzymywali tajn jedynie przez trzy miesiące, w wysokości 6000 piasłrów miesięcznie, *A. B.*

⁴⁵⁾ Potocki do Chrzanowskiego 12 I 90: „mihmandar est réellement prévenant“, *W a l i s z e w s k i*, I, 98. „Mihmandar okazał się wilkiem w baraniej skórce, choć wziął podarków za 200 cz. zł.“ pisał Hordyński do S. K. Potockiego 7 I 90 z Koryntu, oryg. w posiadaniu rodziny. Skargi na przewodnika, Potocki do Chrzanowskiego 21 II 90, *W a l i s z e w s k i*, I, 116.

⁴⁶⁾ Z dziennika Skrzetuskiego, *Kras.* 273.

reis efendiego, aby wydano napomnienie mihmandarowi, prosił o interwencję posła angielskiego. Po przybyciu do Konstantynopola Potocki uznał jednak za wskazane nie żądać satysfakcji i powstrzymał się od złożenia oficjalnej skargi⁴⁷⁾. Konflikt posła z przewodnikiem odbił się jednak niefortunnie na początku jego negocjacji, mihmandar i raporty baszów przedstawiły Potockiego w złym świetle.⁴⁸⁾ Skutkiem tych przeszkód, o których trudno powiedzieć z czyjej winy wynikły, Potocki przybył do Konstantynopola dopiero 12 marca 1790 r. w dwa miesiące równo po wylądowaniu w Patras.

* *

*

Potocki zaczyna regularną korespondencję z deputacją spraw zagranicznych, poczynając od przybycia do Drezdna. Nie mniej uprzejmie jak na dworze saskim przyjęty w Wenecji, przypominał rzeczywospolitej weneckiej znaczenie handlu dnjestrowskiego dla Rzplitej: wywołuje to pewne zainteresowanie się jego misją. Prowedytor Korfu dostarczy Potockiemu zapewne na rozkaz swego rządu okrętu wojennego na przejazd do Patras. W depezbach do deputacji Potocki ponawia parokrotnie swą prośbę o podwyższenie rangi, prosi następnie o upoważnienie do składania not bez specjalnego zezwolenia deputacji. Żądał też, aby mu przesłano szyfrę, którą posługuje się Chrzanowski, a której zapomniano mu udzielić⁴⁹⁾. To „zapomnienie“ być może nie było przypadkowem. Chrzanowski miał utrzymywać korespondencję z królem. Okazał się on jednak względem Potockiego i deputacji bardzo lojalny, Stanisław August znalazł widocznie w otoczeniu posła kogoś mniej skrupulatnego i wiedział dokładnie o wszystkich krokach Potockiego „jakby własnymi patrzył oczami“⁵⁰⁾.

Król nie ufał staroście szczeckiemu, nie mieli również członkowie deputacji wysokiego wyobrażenia o jego zdolnościach. Zabiegi o rangę wielkiego posła powtórzone z drogi niezbyt korzystne wywarły wra-

⁴⁷⁾ Trębicki, Zam. 886.

⁴⁸⁾ Diez wyrażał nadzieję, że uprzedzenia te znikną z chwilą przyjazdu posła do Konstantynopola, relacja 22 III 90, A. B.

⁴⁹⁾ Waliszewski, I, 74 i 102. O randze wielkiego posła jeszcze 12 II 90 tamże I, 113.

⁵⁰⁾ Hordyński do P. Potockiego z Warszawy 23 XII 91, Waliszewski, II, 126. Zrazu był tym konfidentem wspomniany wyżej A. Trębicki. Co do roli Chrzanowskiego w tym względzie por. Chrzanowski do króla 18 V 90: „chcę inną drogą nie przez Neapol i pod inną kopertą wysłać depeze, a to ponieważ: 1) wywołuje opóźnienie, 2) pociąga nieregularności, 3) les motifs de mon local actuel (sapienti sat), 4) aby dać mniej powodów do ciekawości i niedyskrecji kurjerów“, rps. A. Um. 1651.

zenie. Kanclerz Małachowski odpowiedział na nalegania Potockiego, iż Deputacja musiałaby rzecz przedłożyć Stanom, „co nie zdaje się wypadać po uwiadomieniu izb o zgodzie Porty na przyjęcie posła ekstraordinaryjnego“; także koszt zwiększyłby się, „przyzwyczaj będzie rangę podnieść później, gdy np. potrzeba będzie przedłużyć pobyt“⁵¹).

We wszystkich instrukcjach, dawanych posłom przez Deputację powtarzał się punkt: „w materjach, instrukcją wyraźnie nieobjętych, nie będzie podawał poseł not ani urzędowych składał deklaracyj“⁵²). Potocki żądał uchylenia tego zakazu, tłumacząc się trudnością każdorazowego porozumienia się z deputacją, co wymaga przeszło trzech miesięcy czasu, a powtórnie zwracał uwagę na „obyczaj ministerjum ottomańskiego, udzielającego audjencji i konferencyj bardzo rzadko“⁵³). W Warszawie uznano słuszność tej argumentacji, a że jednocześnie przymierze z Prusami świeżo podpisane zmieniało charakter i znaczenie misji Potockiego, deputacja wniosła tę kwestję do Stanów.

Nowe stanowisko Polski wobec Turcji wymagało nowych dla posła instrukcyj. „Instrukcja dla posła nadzwyczajnego JKMc i Rzpltej do Turcji“, ułożona w deputacji 17 czerwca 1789 r. i przyjęta w Stanach 23 tegoż miesiąca, okazała się niedostateczną⁵⁴). Według niej poseł domagać się miał po 1-e „zwykłego“ poselstwa tureckiego z oznajmieniem o wstąpieniu na tron Selima III, po 2-e żądać odpowiedzi na listy kanclerza z r. 1786 w sprawie handlu, przyczem komisja skarbu koronnego załączyła obszerny memoriał o prawach polskiego handlu w Turcji; po 3-e miał poseł postarać się o t. zw. permanencję, t. j. prawo utrzymywania przez Polskę stałego przedstawiciela w Konstantynopolu, ostatni punkt instrukcji mówił o staraniach w celu dopuszczenia reprezentanta Polski na przyszły kongres pokojowy. Większość tych postulatów opiera się na dawnych traktatach, zapomnianych i niewykonywanych, ostatni punkt, na który szczególny położono nacisk, był trudnym do zrealizowania bez przystąpienia do formalnego przymierza z Turcją, na to zaś nie zdecydowano się w Warszawie ani w chwili redagowania tej instrukcji, ani nawet po zawarciu przy-

⁵¹) Kanclerz do Potockiego 7 i 10 XI. 89, *Waliszewski*, I, 91—2.

⁵²) *Waliszewski*, I, 50. Instrukcje dla Ogińskiego i Morskiego w protokółach deputacji, Czart. 887.

⁵³) Pierwszy raz z Patras 13 I 90 Potocki pisze o trudnościach „odnoszenia się we wszystkim do deputacji“, *Waliszewski*, I, 102.

⁵⁴) *Waliszewski*, I, 50, księgi kanclerskie 84 A. Gł. Instrukcja ta została ujawniona i opublikowana w gazetach niemieckich, *Wojna 29 VII i 15 VIII 89*, *Popiele*. Listy wierzytelne Potockiego datowane są 29 VII 89, A. Gł. Księgi kanclerskie 82, streszczenie instrukcji u *Kalinka*, *Sejm*, II, 169.

mierza z Prusami. Właśnie nowa instrukcja, przyjęta w stanach i wyekspedjowana z datą 8 kwietnia 1790 r., przepisywała Potockiemu, w jaki sposób ma zręcznie uchylić tureckie propozycje przymierza. Polecano tłumaczyć, że aljans prusko-polski ma charakter czysto odporny, że Rzplita może wziąć udział w obecnej wojnie tylko w tym wypadku, gdyby Prusy zostały napadnięte. „Polska pragnie pokoju—głosiła instrukcja — a sojusz z Portą równa się wypowiedzeniu wojny obu dworom cesarskim“. Poseł winien starać się przekonać ministerjum tureckie, że przystąpienie Polski do wojny byłoby nawet niekorzystne dla Porty, bo Fryderyk Wilhelm zgodnie z podpisanym traktatem broniłby zapewne bliższego sojusznika a więc Polski a nie Turcji. Przewidywane powstanie w Galicji będzie znaczną dywersją dla Turcji. Może się Potocki powołać na szwedzkiego posła, aby przyświadczył, że Rzplita jest bardzo przychylnie usposobiona dla Szwecji, a Gustaw III nie żąda aljansu, rozumiejąc położenie Polski⁵⁵⁾. „Gdyby Turcy bardzo nalegali — kończyła deputacja — trzeba odkładać przymierze do pacyfikacji lub też do chwili wypowiedzenia wojny Austrii przez Prusy. Ułożyć nawet projekt przymierza i przesłać go do rozpatrzenia do Warszawy, tak się słownie tłumacząc, unikać ile możności urzędowych na piśmie kroków“⁵⁶⁾. Ciekawem będzie stwierdzić, że ta instrukcja tak nieprzychylnie nastrojona do myśli aljansu z Turcją powstała nietylko pod wpływem króla — co jasne — ale pod okiem Lucchesiniego, zgodnie z pruskiemi interesami, które nie szły bynajmniej po linii polskich patriotów, prących całą siłą do powstania w Galicji i przymierza z Turcją. Te ich plany krzyżowały zamysły gabinetu berlińskiego, pragnącego inicjatywę w sprawie wojny utrzymać całkowicie w swoich rękach⁵⁷⁾.

W aneksach do instrukcji załączono uchwałę sejmu, dającą posłowi prawo podawania not „także w materiałach instrukcją nieobjętych“ z zastrzeżeniem jednak, które miało być hamulcem dla przedsiębiorczości ministra, a furtką dla deputacji, ostatecznym środkiem odwołania a nie odrzucenia propozycji przymierza. Potocki został mianow-

⁵⁵⁾ „Dziwnieby zręcznie wypadło — pisała deputacja — gdyby udało się takie oświadczenie Heydenstama uzyskać“, *Waliszewski*, I, 125. Nie będzie to łatwym, bo właśnie, gdy instrukcja ta dojdzie do rąk Potockiego, Szwecja proponuje w Warszawie zawarcie przymierza, *Kalinka*, *Sejm*, II, 190; *Konopczyński*, *Polska a Szwecja*, 1924 s. 235.

⁵⁶⁾ *Waliszewski*, I, 126.

⁵⁷⁾ Lucchesini relacja 7 IV 90: mam środki pewne, aby wpłynąć na deputację; podaje dalej streszczenie instrukcji dla Potockiego w relacji z 27 IV 90; *Hertzberg* sądził, iż zbyt energiczne kroki polskie w Konstantynopolu mogą doprowadzić do kompromitacji Prus. „Il faut mieux que les Polonais suivent mon impulsion que le contraire“, *Hertzberg* do *Lucchesiniego* 7 V 90, A. B.

wicie upoważniony umowy i konwencje zawierać ale „salva approbatione vel reprobatione Rzplitej stanów“⁵⁸⁾). Nadesłano też tak przez Potockiego pożądane nowe listy wierzytelne z rangą wielkiego posła, ale opatrzone „z woli stanów“ następującą uwagą: „nieużycia nowego charakteru tylko, gdyby istotne korzyści i użytek dla interesów Rzplitej takowego wymagały“⁵⁹⁾). Zastrzeżenie było dziełem króla, który jakby na pocieszenie przesłał Potockiemu wielką wstęgę orderu Orła Białego⁶⁰⁾). Pan poseł mocno był niezadowolony z otrzymanej instrukcji⁶¹⁾). „Deputacja nie może mieć wyobrażenia takiego o Porcie i tutejszych okolicznościach, jakie na miejscu poznać się dają — pisał — Moment jest wiekami nie wydarzony, Turcja potrzebuje polskiej dywersji, pragnie aljansu, ministrowie obcy w Konstantynopolu gotowi są poprzeć polskie postulaty. Porta przyrzeknie nam Galicję, uzyskamy korzyści handlowe, żeglugę na M. Czarnem i stałego przedstawiciela w Stambule, a przecież dywersja, do której się zobowiązać mamy, niekoniecznie nastąpi bezwłocznie, jest nadzieja pokoju. Jeśli nie skorzystamy z tej chwili — dodaje Potocki w końcu — misja będzie próżnym expensem“. W tem ostatniem nie mylił się. Jeżeli kiedy można było zawrzeć przymierze z Turcją na korzystnych warunkach, to w pierwszych miesiącach pobytu Potockiego w Konstantynopolu. Im dłużej czekała Porta na ratyfikację traktatu z Prusami⁶²⁾, tem więcej wagi nabierały układy z Potockim o sojusz z Polską. Zaraz po przybyciu posła ministerjum dało do zrozumienia, że nieodbycie uroczystego wjazdu (poseł oczekiwał na okręt z bagażami) nie

⁵⁸⁾ Waliszewski, I, 130.

⁵⁹⁾ Papierów tych nie znał Waliszewski, znajdują się w rps. Czart. 936 s. 735 i 813, tytuł: zalecenia deputacji spraw zagr., które do akt nie były podane. Jest tam polecenie „JW. Pieczętarzom nowe credenciales dla Ur. Potockiego sporządzić z obowiązkiem przez deputację Potockiemu zalecić mianym nieużycia...“ i t. d. jak w tekście. Oryginał podpisali wszyscy członkowie deputacji. Bruljony listów wierzytelnych są w księgach kanclerskich, A. Gł., datowane 6 IV 90.

⁶⁰⁾ Małachowski do Potockiego, Waliszewski, I, 130.

⁶¹⁾ Potocki do deputacji 8 VI 90, Waliszewski, I, 167. — „Głowę musiano stracić w Warszawie, dając rezolucję salva approbatione“ pisał, oddając niewątpliwie myśl posła Hordyński do Krystyny Potockiej 5 X 90, tamże, I, 278.

⁶²⁾ Gabinet pruski nie śpieszył się z ratyfikacją. Paragraf, zobowiązujący Prusy do pomocy Turcji w odzyskaniu Krymu, wydawał się nie do przyjęcia, „terrible chose“, Hertzberg do króla 20 III 90, A. B. Anglja nalegała, aby opuścić ten punkt w ratyfikacji. Hertzberg miał nadzieję groźbą ratyfikacji traktatu tureckiego skłonić Austrię do ustępstw, Wittichen, *Revolution in Belgien*, 70. Ratyfikacja została przesłana dopiero w czerwcu w wielkim pośpiechu, gdyż długie zwlekanie Prus wywołało z Konstantynopolu pewne kroki do bezpośrednich układów o pokój z Potemkinem, Ainslie 22 VII 90. Dedem de Gelder i Ainslie uznali za stosowne złożyć notę w obronie dobrej woli Prus tenże 14 VII 90, F. O.

przeszkadza rozpoczęciu negocjacji⁶³). Poseł zauważył natychmiast, że „bez aljansu trudno będzie wyjednać traktat handlowy“. W Stambule panował nastrój wojenny. Nietylko Diez, ale i poseł angielski Ainslie zapewniali, że trójprzymierze wystąpi czynnie w wojnie. Wobec tego Porta, informowana o już umówionym przymierzu polsko-pruskiem, o zamierzonym powstaniu w Galicji⁶⁴), uważała za rzecz zupełnie naturalną rozpoczęcie rozmów w sprawie aljansu z Rzplitą.

Pierwszą konferencję z reis efendim miał Potocki 5 maja 1790 r. Reis efendi informował się przedtem u posłów pruskich, „co będzie mówił Potocki?“. Chciał wiedzieć, czy Polska zaczęła już być czynną i czy przymierze z Prusami jest już podpisane. Knobelsdorf i Diez zapewniali, że traktat już zapewne stanął. Konferencja⁶⁵) z Potockim zaczęła się od oznajmienia przez Potockiego o usunięciu rosyjskich magazynów. Potocki chwalił przytem bezinteresowność Fryderyka Wilhelma. Reis efendi pytał, czy wojska polskie wkroczyły już do Galicji. Turecki minister rozumiał, że traktat polsko-pruski zobowiązuje Rzplitą do wzięcia czynnego udziału w wojnie. Potocki tłumaczył odporny charakter przymierza, które miało być z Prusami zawarte, żądał formalnego zobowiązania się Turcji co do zwrotu Galicji Polsce, przyrzekał wzajemną dywersję, odwołując się z resztą do Warszawy, bo wszak jego instrukcje, które wówczas posiadał, nic o takich planach nie mówiły. Konferencja spełzła na niczem, Potocki o traktacie przymierza mówić nie mógł, nawet zapewnienie dywersji było jego samowolnym krokiem⁶⁶). Zdecydował się nań po naradzie z Chrza-

⁶³) Potocki do deputacji 8 IV 90 nr. 14, Czart. 846, s. 355 — 63 (u Waliszewskiego błędna data tej depeszy). „Tłumacz Porty, wręczając zwykłe podarunki, oświadczył, ukontentowanie Porty z przybycia posła, przypomniał wielce zadawnione z Polską związki przyjaźni i oświadczył, że nieodbycie...“ dalej jak w tekście, z dziennika Skrzetuskiego, Kras. 273. Także Diez informował Potockiego, że reis efendi pragnie jaknajprędzej odbyć zwykłą konferencję.

⁶⁴) Ainslie 22 II 90, F. O. Chrzanowski 8 III 90, Popiele 209. Diez podawał reis efendiemu liczbę wojska polskiego na 65 tysięcy, Potocki do deputacji 22 IV 90, Waliszewski, I, 138, zapewniając przytem mylnie, że Polska rozpocznie niewątpliwie wojnę wraz z Prusami, Potocki relacja 8 VI 90, tamże, I, 167.

⁶⁵) Précis de la conférence, Waliszewski, I, 143. Reis efendi obiecał wysłać do Warszawy posła tureckiego skoro tylko droga będzie ułatwioną (sera facilité).

⁶⁶) Choiseul dowiedział się, że Potocki „a été pressé plus vivement qu'il ne voudrait sur la conclusion de l'alliance“, relacja 8 V 90, A. E. Ainslie streszczał wyniki konferencji Potockiego następująco: poseł zgodnie ze swemi instrukcjami (sic) zaproponował bezpośrednie zobowiązania i aljans odporny. Porta niezupełnie akceptuje myśl przymierza, ponieważ nie jest jeszcze zupełnie przekonana co do sił i energii swego sąsiada, 8 VI 90, F. O. Lepiej poinformowany Knobelsdorf donosił do Berlina, że Potocki zawiódł oczekiwania Turcji. Reis efendi rozumiał, że przy-

nowskim, widząc, że polskie dezyderaty handlowe jak również sprawa reprezentanta Polski na przysłym kongresie pokojowym nie ruszą z miejsca, jeśli nie rozpocznie się pertraktacyj nad aljansiem przynajmniej w ogólnych zarysach⁶⁷⁾. Wobec takiego poglądu nie trzeba się dziwić rozczarowaniu Potockiego, gdy otrzyma nową instrukcję, odkładającą rozmaitemi sposobami myśl przymierza z Turcją na czas nieograniczony. Jedyne rezultaty konferencji to była pewna doza zachęty do dalszej wojny jaką Turcy wynieśli przez wzmianki o dywersji polskiej, zwłaszcza, że potwierdzoną została przez właśnie nadeszłe wiadomości o podpisaniu traktatu 29 marca między Polską a Prusami⁶⁸⁾. Knobeldorf uważał za swój obowiązek doradzić Turkom, aby zapytali posła polskiego wyraźnie, czy przybył dla zawarcia przymierza. Potocki był za to bardzo wdzięczny, takie kategoryczne postawienie sprawy zmusiło go do zgłoszenia gotowości zawarcia przymierza, które Turcy uważali za naturalny skutek aljansu Polski z Prusami i traktatu prusko-tureckiego⁶⁹⁾. Turcy liczyli wobec tego poważnie na dywersję polską i ku zakłopotaniu pruskiego posła ani słyszeć nie chcieli o działaniach wojennych w Krocacji i Styrii, cały wysiłek skierowując tak jak w roku ubiegłym na odzyskanie Mołdawii dla nawiązania kontaktu z Polską⁷⁰⁾.

W Warszawie deputacja nie podzieliła zupełnie poglądów Potockiego. Gdy w Konstantynopolu poseł mniemał, że traktat zawrzeć można, ponieważ wątpliwem jest, aby Prusy przystąpiły do wojny, deputacja uważała, że właśnie pokojowe intencje cesarza Leopolda

mierze polsko-pruskie zobowiązuje Polskę do wspólnej akcji przeciw Austrii. Potocki w tej sprawie wyjaśnień dać nie mógł, tłumacząc się brakiem instrukcyj, relacja Knobelsdorfa 8 V 90, A. B. Oba te sprawozdania nie oddają całkowicie treści konferencji. W Konstantynopolu panowało przekonanie, że Turcja przystąpi do świeżo podpisanego przymierza polsko-pruskiego, Ludolf poseł neapolitański, relacja 22 V 90, o Potockim wyrażał się z uznaniem, że działa „con molta attività”, 8 V 90, odpisy w A. W.

⁶⁷⁾ Chrzanowski do króla 18 V 90, A. Um. 1651. Dembiński twierdzi, że starosta szczyrzecki „w porozumieniu z marszałkiem litewskim podejmuje śmiałą myśl przymierza z Turcją”, *Polska na przetomie*, 219.

⁶⁸⁾ Taki wpływ negocjacji Potockiego stwierdza Ainslie 29 VIII 90, F. O. „Potocki wrócił zadowolony z konferencji, wojna będzie trwać dalej”. Hordyński do S. K. Potockiego 7 V 90, rps. w posiadaniu rodziny. Poseł polski uznał za stosowne ratować kredyt Prus, zaprzeczając pogłosce, jakoby Fryderyk Wilhelm żądał Gdańska, 9 V 90, *Waliszewski*, I, 157.

⁶⁹⁾ Knobelsdorf 8 VI 90, A. B. Knobelsdorf rozumiał, że Potocki na podstawie swych instrukcyj nie dojdzie do żadnego porozumienia z Turcją. Pisał więc do Lucchesiniego, aby ten postarał się o przesłanie Potockiemu bardziej pozytywnych pełnomocnictw, Knobelsdorf relacja 1 V 90, A. B. Potocki pozostawał wówczas w najlepszych stosunkach z posłem pruskim, który wydał się „człowiekiem zacnym, otwartym i użytecznym”, Potocki do deputacji 8 VI 90, *Waliszewski*, I, 167.

⁷⁰⁾ Diez rpt. 17 IV 90, Knobelsdorf 8 V 90, A. B.

usuwać potrzebę podpisywania przymierza z Turcją⁷¹⁾. To też krytyka instrukcji, którą poseł przesłał do Warszawy, trafiła na bardzo niepodatny grunt i w deputacji interesów cudzoziemskich ostrą znalazła odprawę⁷²⁾. Potocki otrzymał z woli stanów Rzplitej „ostrzeżenie“, aby wyraźnie w negocjacjach zaznaczył, że nie posiada pełnomocnictw do zawarcia traktatu. Przypomniano dalej artykuł z instrukcji poprzedniej, zastrzegający sejmowi prawo aprobaty kroków posła. Zwracała dalej deputacja uwagę, iż od żadnego z punktów instrukcji pierwotnej (całość Rzplitej, handel, permanencja) odstąpić posłowi nie wolno. W końcu oznajmiała deputacja odrzucenie proponowanej przez posła podwyżki kosztorysu legacji i nie akceptowała przesłanych rachunków wydatków, przekraczających znacznie przewidziany i ustalony budżet⁷³⁾. Taką admonicję wysłano z Warszawy w przeddzień konwencji w Reichenbachu. Wysłano ją pod wyraźnym wpływem króla. St. August obawiał się „entuzjazmu starosty szczyrzeckiego, jego śmiałych planów odzyskania Galicji, ba nawet i Białorusi, jego chęci odegrania wielkiej roli“⁷⁴⁾. Nie omieszkał król pochwalić się zaraz w Petersburgu tym dowodem przychylności dla Rosji⁷⁵⁾. Instrukcja

⁷¹⁾ W a l i s z e w s k i, I, 165 i 174. Małachowski do Potockiego 2 i 19 VI 90. W Warszawie miano relacje Wojny z Wiednia, gdzie parokrotnie stwierdzał on możliwość pokojowego rozwiązania pertraktacyj prusko-austrjackich, Wojna 21 IV, 12 V 90, Popiele. Zresztą Prusy nawet w razie wojny nie życzyły sobie czynnego udziału Rzplitej. T o k a r z, *Przyczyny upadku Rzplitej*, 1918, 252 o misji gen. Kalkreutha błędnie mniema, jakoby „Prusy chciały uderzyć na Rosję a cofnęła się Rzplita“, por. D e m b i ń s k i, *Polska na przełomie*, 345—6.

⁷²⁾ W a l i s z e w s k i, I, 201. Nie miałem protokołu posiedzenia tajnego 20 VII 90, na którym stany aprobowaly ostrą instrukcję deputacji dla Potockiego. Podobnie ozięble przyjął sejm propozycję aljansu ze strony Szwecji, K o n o p c z y ń s k i, *Polska a Szwecja*, 235.

⁷³⁾ W protokole deputacji Czart. 887 ta ostatnia wymówka ujęta jest ostrzej: „Potocki przez siebie samego określone wydatki przekracza“.

⁷⁴⁾ Król do Debolego 21 VII 90 cytuje K a l i ń k a, *Sejm*, II, 165 „Starosta szczyrzecki — pisał St. August — uniesiony entuzjazmem i chęcią zrobienia coś wielkiego (sic), mógłby nas zaprowadzić przed czasem dalej. Stała się jednomyślna uchwała stanów, aprobująca depezę do Potockiego takową, że Potocki ma prawo podawać noty, ale salva approbatione Rzplitej Stanów. Ignacy Potocki sam przyłożył się do zrobienia tej depezy. Posłowie cnotliwi sprzeciwili się, że za dużo mocy otrzymuje starosta szczyrzecki. Przełożyłem, że będzie sam sobie musiał nałożyć kawekana, a przeto negocjacje będą bez konkluzji“, bruljon tego listu u Popielów, 420.

⁷⁵⁾ Bezborodko do Igiełströma, początek sierpnia 1790, *Sbornik*, T. 29, s. 77: „Polsza ni na sju ustupku niże na uczastje w wojnie nie poszła i jeszcze ministru swojemu w Konstantinopole posłała strogij wygowor, czto on był zawiązany s Portuju obieszczanjami sojuza; ona wsio eto wieleła dezawuowat', chotia ostat' nieutralnoj i duraczitsja po swojemu manieru“. Nie przypuszczał rosyjski dyplomata, że wiadomość o Reichu u zmieni bardzo radykalnie stosunek Polski do Turcji.

nie oznaczała przecież zupełnego zerwania z Turcją, polecała prowadzić dalej negocjacje, zahamowano tylko porywczosć Potockiego przypomnieniem dawnych wskazówek.

Jeszcze kurjer z tą instrukcją nie odbył połowy drogi do Konstantynopola, gdy w Warszawie zmieniły się radykalne poglądy na potrzebę traktatu tureckiego. 31 lipca nadbiegła niespodziewana wiadomość o zawarciu konwencji w Reichenbachu. Zaskoczyła ona polskich polityków jak i całą Europę. Wprawdzie obiegały już przedtem pogłoski, że długie targi prusko-austrjackie zakończą się bezkrwawo, ale nie przypuszczano nigdy, aby podstawą porozumienia były granice przedwojenne. Wiedziano w Warszawie o rozmowach prusko-austrjackich od chwili śmierci Józefa II i zdradzano silne zaniepokojenie ⁷⁶⁾. Przecież jednak Prusy jawnie gotowały się do wojny ⁷⁷⁾. Przewaga ich zdawała się tak wyraźną, iż według wszelkich danych Austria nie mogła wyjść z konfliktu bez ciężkich ofiar. Na skutek nacisku Anglii, ustępliwości Leopolda i własnego niezdecydowania dwór pruski zmuszony był zadowolnić się narzuceniem Austrii pokoju na zasadzie ścisłego status quo ⁷⁸⁾. Po Reichenbachu przed Prusami stały trzy

⁷⁶⁾ Lucchesini 1 V 90, A. B.

⁷⁷⁾ Oficjalne zawiadomienie o ruchu wojsk na Śląsk: instrukcja dla Lucchesiniego 28 V 90, A. B. J. Małachowski z Drezna do starosty szczyrzeckiego 19 II 90 o koncentracji wojsk pruskich na Śląsku, W a l i s z e w s k i, I, 115.

⁷⁸⁾ „Die Konvention zu Reichenbach war ein glänzester Sieg der englischen Diplomatie“, W i t t i c h e n, *Hist. Vierteljahrschrift* 1906, 192, podobna jest opinia H ö h m a, s. 36. Jednym z warjantów w czasie układów było ofiarowanie Austrii granicy Passarowitzkiej za odstąpienie Galicji, S c h l i t t e r, *B. z. Gesch. Oester.* 1907, 2, 78. Hertzberg przegrał sprawę przez zmodyfikowany status quo, R i t t e r, *Konvention zu Reichenbach*, 1898, 24, w tej książce podane są szczegóły negocjacyj, stopniowe wprowadzanie status quo „modifié, approchant“. Reichenbach to druzgocząca klęska „wielkiego planu“ Hertzberga, S e v i n, *Preuss. Politik*, s. 3. Hertzberg żalił się Lucchesiniemu: „je suis honteux de cette baisse de ton“, „für leeren Dunet waren die Interesse Preussens preisgegeben“ pisał do Finkensteina, cytowane u F. C. W i t t i c h e n a, *Rev. in Belgien*, 79 i 92. Prusy straciły doskonałą okazję, wyrzekły się polityki Fryderyka Wielkiego: K o s e r, *Preussen Politik 1786—1806*, 201, podobnie P. W i t t i c h e n, *Hist. Zftt*, t. 93, s. 297. Stanowisko Anglii było zdecydowane: wojna nie leży w naszych zamiarach, chcemy utrzymać status quo, instrukcja dla Ewarta 26 II 90, L e c k y, *Hist. of England in XVIII c.*, t. V, s. 250. Polityka Prus wydawała się dla anglików „tortuous and ambitious“, a przez to największą przeszkodą do pokoju, K e i t h, *Memoirs*, II, 267. Poseł angielski w Berlinie zdawał sobie dobrze sprawę, że polityka pruska znalazła się w impasie, „Fr. Wiliam detestes status quo through having once accepted it, he found it difficult to recede“, Ewart 24 VI 90, L e c k y, V, 261. Siły pruskie na Śląsku wynosiły 110 tys. piechoty, 36 tys. jazdy. Laudon rozporządzał przeciw nim w Czechach i na Morawach 80 tys. piechoty i 21 tys. jazdy. Przy boku Prus stanąć miała jeszcze kawalerja polska „in d. Eigenschaft gar nicht verächtlich“, C r i s t e, *Oesterreichs Truppenaufstellung im Frühling 1790*, *Mitt. d. k. u. k. Kr.* ju, 3, 2, 52. Coprawda stary Laudon starczył sam za dywizję, R i t t e r,

możliwości: 1-o porozumieć się z Rosją, 2-o zacieśnić związek z Austrią i wykorzystać rewolucję francuską, 3-o poprzeć rewolucję we Francji i w Polsce. Te wszystkie trzy możliwości brano w Berlinie pod uwagę⁷⁹⁾. Dla Polski najniebezpieczniejszem było pierwsze rozwiązanie. Traktat 29 marca przez konwencję w Reichenbachu został poważnie zachwiany: przysły nadzieje rewindykacji Galicji. Wartość i sens przymierza zależały teraz od tego, czy Prusy zwrócą się przeciw Rosji. W Warszawie wiedziano o misji dwuznacznej Alopeusa z jesieni 1789, wiedziano, z jaką niecierpliwością oczekiwał dwór pruski powrotu Katarzyny II do dawnego systemu⁸⁰⁾. Wprawdzie od czasu tych nadziei upłynęło nieco czasu, Prusy przybrały względem Rosji stanowisko niemal wrogie. Należało utrzymać dwór berliński w tym nieprzychylnym dla Katarzyny nastroju, pobudzić do dalszych kroków przeciw Moskwie, tę rolę miało spełnić zawarcie przymierza z Turcją⁸¹⁾. Zwycięstwo niespodziewane floty szwedzkiej pod Svenskasund, „druga odwrócona Czesma na północy“ zdawała się zapowiadać szereg niepowodzeń rosyjskich⁸²⁾. Zachęciło to deputację interesów cudzoziemskich do powzięcia dość radykalnej decyzji.

R o z d z i a ł II

PRÓBY ZAWARCIA PRZYMIERZA

(sierpień 1790—maj 1791)

Nakaz zawarcia przymierza. Rezerwa Turcji. Stanowisko Prus. Traktat handlowy. Szczegóły projektu traktatu. Wątpliwości Potockiego. Sprawa handlu. Reprezentacja na kongresie. Federomanja.

⁷⁹⁾ Sevin, *Geheimpolitik*, 18—27. O próbach nawiązania dobrych stosunków z Rosją w lecie 1789, H. Kurt, *Preussen im Kampfe gegen d. fran. Rev.*, s. 7. Staurania Prus, aby zapewnić sobie możność wyboru między Rosją, Austrią i Anglią, Lord, *Second Partition of Poland*, 158. O ewentualnem przymierzu z Austrią już 13 IX 90 instrukcja dla Lucchesiniego, Koser, *Preuss. Politik*, 211. Te rozmowy przyczyniły się do oziębienia stosunków prusko-angielskich, Wittichen, *Belgien*, 102.

⁸⁰⁾ Askenaazy, *Przymierze*, 95. St. August do Debolego 3 IV 90: „wiem, że Prusy chcąc porozumieć się z Rosją“, Popiele 240. Dzmbiński, *Na przełomie*, 290, Deboli do Małachowskiego 29 I 90; *Źródła do drugiego rozbioru* I, 299 Fryd. Wilhelm do Goltza w Petersburgu 23 IV 90.

⁸¹⁾ Askenaazy, *Przymierze*, 96—8. Wyznaczono też delegację do ułożenia traktatu ze Szwedami, Kalinka, *Sejm*, II, 192 data 13 VIII 90.

⁸²⁾ „Kłęska floty rosyjskiej, zasłoni nas od burzy moskiewskiej w tym roku“ pisał St. August do Debolego 28 VII 90, Popiele 420.

Na sesji nadzwyczajnej 31 lipca 1790 deputacja jednomyślnie zdecydowała zawrzeć przymierze z Turcją¹⁾. Sojusz miał być taki jak z Prusami: formalnie odporny i wieczysty, faktycznie zaczepny. Potocki miał żądać pomocy Turcji w odzyskaniu Białorusi²⁾. Stanisław August był przerażony. Rozumiał, że podpisanie takiego aljansu równa się rzuceniu rękawicy Rosji, jest „zamysłem hazardownym i zgubnym”, krokiem porywczym a niebezpiecznym. „Trzy dni żwawe były umawiania” między królem a deputacją. Król obstawał „przy racjach, które nas od agresji odwodzić powinny”. „Sam walczył przez trzy godziny z całą prawie deputacją, chcąc przez aljans z Portą nadgrozić sobie stracone nadzieje w Reichenbachu” i tyle dokazał, że dołożono artykuł, który „osłabi, a może zniweczy cały obecny zapal”³⁾. Król przytem lękał się, że kruszy kopje na próżno, bo „Szczerzecki, nagabywany przez Turków, być może, już traktat wbrew instrukcjom podpisał, a wtedy Potoccy przeprowadzą ratyfikację, a teraz dlatego tak nalegają na upoważnienie posła do podpisania przymierza”⁴⁾. Obie strony wysiłały się, aby przeprowadzić swe zdanie. St. August osobiście pragnął przekonać Małachowskiego, który „aż płakał z żalu, że król się sprzeciwia”⁵⁾. Chreptowicz z upoważnienia króla przez Matuszewicza usiłował wpłynąć na Ignacego Potockiego. Z drugiej strony marszałek sejmu przez Piattolego próbował przekonać króla dla sprawy, którą uważał „za najistotniejszą dla powagi Rzplitej i przez okoliczności nakazaną”, niefortunnie wybrał orędownika, Piattoli był przeciwnikiem sojuszu z Turkiem⁶⁾. „Przydatek” królewski przyjęto w deputacji już 1 sierpnia, nazajutrz Matuszewicz — stronnik króla — referował poprawiony projekt w sejmie. Nie było ani jednego głosu sprzeciwu⁷⁾.

¹⁾ Protokół posiedzenia deputacji, Czart. 887. Punkta do depezy starosty szczerzeckiego: przyspieszyć konwencję z Turcją, jakie są dyspozycje Turcji względem przywrócenia Polsce Galicji; awulsa zawrzeć w artykule sekretnym; zabezpieczyć independancję Polski podobnie jak w artykule 6 traktatu polsko-pruskiego; zapewnić Polsce prawo żeglugi na M. Czarnem i przez Bosfor. Podcyfrowany jest kanclerz Małachowski, oryg. u Popielów 209 k. 179. Ocena uchwały sejmu u L o r d a, *Second Partition*, 168 błędna „in the first flush of enthusiam”.

²⁾ Instrukcja dla Potockiego 3 VIII 90, W a l i s z e w s k i, I, 204.

³⁾ Król do Debolego 4 VIII 90 i 15, 191, Popiele 420 i 413; por. K a l i n k a, *Sejm*, II, 166; pisma Chreptowicza do St. Augusta 1 VIII 90, Czart. rps. 920, s. 341.

⁴⁾ Opinia de Caché, K a l i n k a, l. c. II, 169, zob. również cytowany wyżej list Chreptowicza.

⁵⁾ Król do Debolego 4 VIII 90, Popiele 420.

⁶⁾ Piattoli do króla 2 VIII 90, A n c o n a, *Piattoli*, Florencja 1915, 222; D e m b i ń s k i, *Piattoli, Spraw. z posiedz. Ak. Umiej.* 1905.

⁷⁾ „Sans qu'une voix ait osé s'élever contre” — pisał p. o. posła pruskiego Goltz 3 VIII 90, A. B.

Warunek dodany brzmiał: zawrzeć przymierze, gdy Prusy i Szwecja wystąpią przeciw Rosji. Poseł powinien był się porozumiewać z Knobelsdorfem. Miał z jednej strony „konkluzję konwencji z Turcją jak najrychlej przeprowadzić“ ale jednocześnie „nie naglić, gdyby okazało się, że Prusy o wojnie z Rosją nie myślą“. Polecenie nie było zredagowane jasno. Zastrzeżenie przydane na końcu kłóciło się wyrażnie z duchem całej instrukcji, przewidującej np. szczegółowo jak należy w traktacie omówić sprawę awulsów, że trzeba domagać się żeglugi nie tylko po Dniestrze i M. Czarnem, ale także przez Bosfor i Dardanele⁸⁾. Dodatek królewski skreślał właściwie pierwszy punkt instrukcji, w którym zawarto polecenie, aby czempredzej traktat podpisać.

Instrukcja 3 sierpnia, którą Potocki otrzyma jednocześnie z poprzednio w zupełnie odmiennym tonie redagowanym „napomnieniem“, postawiła go w trudnej sytuacji decydowania na własną rękę, względnie uzależniała go od stanowiska, jakie zajmie poseł pruski. Prusy formalnie były zobowiązane do wojny, ale jak wykazała konwencja w Reichenbachu, niezbyt czuły się skrępowane postanowieniami ratyfikowanego wreszcie traktatu z 31 stycznia. Jednak nie pozbawiały Porty nadziei. Polityka ich była w dalszym ciągu niezdecydowaną. Wobec decyzji sejmu polskiego w Berlinie wahano się długo, jaką przybrać postawę. Z jednej strony Lucchesini wskazywał, że przymierze polsko-tureckie zamknie Polsce bezpowrotnie drogę do powrotu do dawnych stosunków z Rosją a przez to uczyni ją bardziej jeszcze zależną od Prus⁹⁾. „O ile traktat handlowy polsko-turecki musi być całkowicie zwalczany — rozumował markiz — myśl przymierza jest godna poparcia niezależnie od tego czy dojdzie do konfliktu Prus z Rosją¹⁰⁾. A z drugiej strony gabinet berliński zląkł się inicjatywy polskiej, wyrażał życzenie, aby Polacy nie śpieszyli się z aljansem. Projekt uważał za przedwczesny. Hertzberg był trochę urażony, że Rzplita powzięła tak ważną decyzję bez porozumienia się ze swym sprzymierzeńcem¹¹⁾. Ustosunkowanie się Prus do sprawy przymierza pol-

⁸⁾ Treść depezy w protokule deputacji 3 VIII brzmi tylko: zlecenie staroście szczyrzeckiemu przyśpieszenia traktatu, Czart. 887.

⁹⁾ Notatki Lucchesiniego na marginesie raportu Knobelsdorfa 12 VII 90 datowane w Schönwalde, A. B.

¹⁰⁾ Lucchesini relacja 22 X 90, A. B.

¹¹⁾ Instrukcja dla Lucchesiniego 11 VIII 90 z Wrocławia: „Vous vous bornerez à leur expliquer ma satisfaction en termes générales (s). Il serait seulement à souhaiter que la Pologne se concerte toujours avec moi d'avance sur les grandes actions qu'elle veut faire“. — Lucchesini donosił z Warszawy: trzeba Polakom okazać zadowolenie, inaczej dalibyśmy broń do ręki stronnikom Rosji, relacja 18 VIII 90, A. B.

sko-tureckiego zależało ostatecznie od ich większego lub mniejszego zaangażowania się przeciw Rosji. W sierpniu 1790 wojownicze zamiary w Berlinie brały górę¹²⁾. Stąd naogół przychylna opinia w stosunku do decyzji deputacji i sejmu polskiego. Dla pruskiego posła w Konstantynopolu wysłano instrukcję, polecającą popierać kroki Potockiego¹³⁾. Z tej strony więc narazie Potocki nie będzie miał przeszkód¹⁴⁾.

Natomiast zmieniło się radykalnie stanowisko Porty. Wiosną domagała się ona przymierza, teraz okaże rezerwę, bardzo daleko idącą. Odwlekanie przez Prusy ratyfikacji traktatu 31 sierpnia — dokumenty ratyfikujące Fryd. Wilhelma nadejdą dopiero we wrześniu — sprawiło, że Turcja poczęła myśleć o całkowitej pacyfikacji bez pruskiej medjacji¹⁵⁾. Przymierze z Polską stawało się zbędne. Potocki już w lipcu dostrzeżę „zatrudnienia w negocjacjach”. Porta odsuwa myśl traktatu handlowego, postulaty handlowe uznaje za wygórowane. Nie wystarcza jej proponowane przez Potockiego zobowiązanie się Rzplitej do dywersji w Galicji, chciałyby, aby Polska formalnie wypowiedziała Austrii wojnę¹⁶⁾. Wiadomość o konwencji w Reichenbachu pogrzebała dokładnie kredyt Prus. Poseł pruski nie mało trudu zużył, nim nakłonił Portę do zawieszenia broni i otwarcia negocjacji. Zaufanie do Rzplitej jako do aliantki Prus nie mogą być znaczne. Przymierze

¹²⁾ „Jeżeli w Petersburgu nie zgodzą się na status quo, przyłączymy się do Turcji i Szwecji”, instrukcja dla Knobelsdorfa 18 VIII 90, A. B. cfr. H. Kurt, s. 8, Sybel, *Gesch. Revolutionszeit*, I, 346, Martens, *Traité, Russie*, VI, 142.

¹³⁾ 18 VIII 90, A. B. ale nim ta instrukcja dojdzie do Konstantynopola Potocki narzeka na postępowanie Knobelsdorfa, Choiseul 8 IX 90, A. E.

¹⁴⁾ Knobelsdorf popiera całkowicie Potockiego, Ainslie 22 X 90; „Knobelsdorf most earnestly solicits conclusion of pending treaty between Poland and Turkey”, tenże 6 XI 90, F. O. Już w końcu listopada stanowisko pruskiego posła ulegnie zmianie i dobre stosunki z Potockim pogorszą się.

¹⁵⁾ Ludolf 1 VII 90, A. W. i Choiseul 22 VII 90, A. E. Obawy tureckie z powodu nieratyfikowania traktatu przez Prusy: relacja z konferencji Knobelsdorfa z reis efendim 1 VII, dostarczona Potockiemu przez tłumacza Alexandra, Waliszewski, I, 182. Pogłoski w Konstantynopolu o porozumieniu prusko-austrjackim, Alexandre do Potockiego 8 VII 90, tamże, I, 186. Układy turecko-rosyjskie w sierpniu 1790, Hermann, *Gesch. d. russ. Staates*, 1860, VI, 327. „Ministerjum tureckie bardzo ostrożne teraz” — pisał Potocki do deputacji 8 VIII, Waliszewski, I, 209.

¹⁶⁾ Potocki relacja 2 VII 90 i sprawozdanie z konferencji z reis efendim 10 VII 90, na tej konferencji Potocki „pressé fut obligé de dire qu'il n'était pas autorisé à s'engager à la declaration de guerre”, Waliszewski, I, 183—8. Postulaty handlowe Potockiego były według słów reis efendiego „extensive and equal to every concession formerly ceded to Russia and Austria”, Ainslie, 22 VIII 90, F. O. „Selim III exige préalablement que l'armée polonaise attaque les Autrichiens... En vain Potocki fait valoir la diversion polonaise en Calicie”, Choiseul 22 VIII 90, A. E.

w oczach Turków stawało się mało aktualne. Potocki z żalem i goryczą pisał do deputacji: „Przewidywałem dobrze, ośmieliłem się przekroczyć instrukcję... wiązała mi coraz mocniej Prześwietna Deputacja ręce... Determinacją wcześniejszą związaliśmy Turcję, pociągnęli Frydryka Wilhelma... Teraz wszystko przygotowane do przymierza i traktatu handlowego, jeżeli do tego ostatniego nowych nie znajdę przeszkód ze strony aljanta, który pierwszy obiekt wstrzymywał, ile mógł”¹⁷⁾. „Wszystkie nadzieje na czynnej determinacji zawisły”, — pisał Potocki — a tymczasem instrukcja 3 sierpnia nakazywała oglądać się na Prusy. Starosta szczyrzecki, zachęcony doświadczeniem, nie oglądał się bardzo na instrukcję. Oświadczył reis efendiemu pozytywnie i kategorycznie, że „Stany postanowiły zerwać neutralność”¹⁸⁾. Trzy lub dwa miesiące temu Porta napróżno czekała takiej decyzji¹⁹⁾. Teraz turecki minister odparł sucho: szkoda, że tak późno Rzplita się decyduje. Projekt aljansu wziął ad referendum, na miejscu czyniąc odrazu pewne objecccje co do redakcji niektórych punktów. Konferencja toczyła się w tonie mało przyjaznym²⁰⁾. Potocki żądał, aby Turcja w układach z Austrią postawiła warunek zwrotu Galicji. Reis effendi odpowiedział, że jeszcze za wcześnie na formowanie warunków traktatu, zaś co do Galicji Turcja zobowiązała się wobec Prus a nie Polski (Porta rozumiała, że zawarcie w obecnej chwili aljansu z Polską może być przeszkodą w ewentualnych rokowaniach o pokój z Rosją²¹⁾). Dniósł więc Potocki deputacji, że nadzieja odzyskania Galicji jest bardzo mała, był jednocześnie głęboko przekonany, że „byłoby inaczej, gdyby posłuchano jego rad, zakrzętnąć około rewindykacji chybilibyśmy”²²⁾. Reis efendiego nie przekonywały historyczne wywody polskich praw do żeglugi na M. Czarnem²³⁾. Niewygodnem okazywało

17) 29 VIII 90, W a l i s z e w s k i, I, 242.

18) Notatka z konferencji 1 IX 90, Skrzetuski, dziennik, Kras. 273.

19) „Potocki sollicite vainement un traité que la Turquie dans un autre moment eût regardé comme un bienfait”, Choiseul 22 VIII 90, A. E.

20) Poseł polski rozumował tak jak Diez, który Porcie groził, że wojska pruskie pójść mogą na pomoc dworom cesarskim. Potocki przypomniał reis efendiemu, że „gdyby Polska stanęła po stronie Rosji, Katarzyna oddawała Polsce Mołdawję i Białoruś, a wobec tego Turcja powinna teraz zapewnić też Polsce odzyskanie Białorusi”, z dziennika Skrzetuskiego, 8 IX 90, Kras. 273. Sprawozdanie z konferencji z reis efendim 1 IX 90, W a l i s z e w s k i, I, 1, 251.

21) Ainslie 16 IX 90: większość seraglio „are afraid of engaging deeper with Poland and Sweden”, F. O. por. sprawozdanie z konferencji Potockiego z reis efendim 8 IX 90, W a l i s z e w s k i, I, 256.

22) W a l i s z e w s k i, I, 261, rpt. Potockiego 20 IX 90: teraz jedyna pora odebrać Białoruś. Rosja wyczerpana, a gdy pokój stanie ze Szwecją i Turcją, zemsta Moskwy pewna, pretekst do wojny się znajdzie zawsze.

23) Dwa miesiące potrzeba było, aby przejrzeć dawne traktaty, na które powoływał się poseł, dziennik Skrzetuskiego, według relacji tłumacza polskiego, 4 IX 90, Kras. 273.

się żądanie Potockiego co do zobowiązania Porty względem Białorusi. Turcy nie chcieli zrezygnować z Krymu, ale Fryderyk Wilhelm opuścił odnośny punkt w akcie ratyfikacji przymierza 31 stycznia. Reichenbach był wskazówką dla Porty, że należało się liczyć z możliwością pokoju z Rosją na warunkach status quo. Potocki pospołu z posłami francuskim i hiszpańskim napróżno starał się opóźnić wypełnienie konwencji w Reichenbachu i odwlec rokowania pokojowe z Austrią²⁴⁾.

Przecież ostatecznie sprawa przymierza polsko-tureckiego utknęła z powodu handlu „wszystko zahaczyło się o żeglugę na M. Czarnem” pisał później Potocki²⁵⁾. Traktat handlowy miał znieść rozmaite nadużycia tureckich urzędników celnych i podatkowych, przywrócić dawnymi stypulacjami zawarowane przywileje kupców polskich z niejakiem uszczerbkiem dla skarbu Porty. Napotkał ostrą opozycję, podsycaną przez pruskiego posła²⁶⁾. Potocki daremnie wysiłał się, aby wyjaśnić Knobelsdorfowi, że „województwa ukraińskie nie spławiały nic Wisłą, a wobec tego zezwolenie Porty na żeglugę po Dniestrze i M. Czarnem w niczem nie uszczupli dochodów komory kwidzyńskiej”²⁷⁾. Poseł pruski zasłaniał się niechęcią Porty do udzielania prawa żeglugi na M. Czarnem²⁸⁾, „lubo swej strony popiera mocno, aby dzieło nasze było skończone, ale widząc opierającą się Portę”, radził cały traktat handlowy odłożyć²⁹⁾. Na to naturalnie Potocki zgodzić się nie mógł. Starał on się dotychczas żyć dobrze z Knobelsdorfem, bronił króla pruskiego wobec Porty w krytycznych miesiącach oczekiwania na ratyfikację, teraz stracił całkowicie zaufanie do „wspaniałomyślnego monarchy”³⁰⁾. W listach do deputacji, „rolę podlaskiego posła ze stanowiskiem ministra pełnomocnego Rzplitej mieszając”, nie krępował się ze swem zdaniem, nie skąpiąc rad i nie szczędząc wyrzu-

24) Akcję przeciwną prowadził Knobelsdorf, Dedem de Gelder, Heydenstam i Ainslie, relacja tego ostatniego 29 VIII 90. Potocki zachęcał Turków do dalszej wojny, wskazując na wrzenie na Węgrzech, Ainslie 16 IX 90. Węgrzy nakłaniali Turcję do postawienia wygórowanych warunków Austrii, żądali podobnie jak Polska i Szwecja dopuszczenia ich reprezentanta na kongres, Ainslie 5 IX 90, F. O.

25) W a l i s z e w s k i, I, 291 depesza 10 XI 90.

26) Knobelsdorf poradził reis efendiemu dodać do traktatu hadlowego warunek „sans les intérêts des alliés de la Porte”, relacja 11 XI 90, A. B.

27) Skrzetuski, Kras. 273.

28) Relacja z konferencji Knobelsdorfa i Potockiego z reis efendim 26 XI 90, W a l i s z e w s k i, I, 270.

29) Skrzetuski 5 X 90, Kras. 273.

30) Echem poglądu Potockiego jest list Hordyńskiego do Krystyny Potockiej 5 X 90: „Wiadoma być musi oziębłość względem spraw naszych króla pruskiego, na którego imię Warszawa jak dawniej na wspomnienie Katarzyny czołem bije. Mniemany protektor w razie wojny z Rosją zażąda Gdańska i Torunia z dodatkiem Wielkopolski i Żmudzi”, W a l i s z e w s k i, I, 278.

tów. Przewidywał — zupełnie trafnie, — że wojna z Rosją nie da się uniknąć. Katarzyna po zawarciu pokoju z Turcją znajdzie dość pretekstów, aby wysłać wojska do Polski. Wobec tego trzeba już teraz „nie oglądając się na Prusy, wspólnie z Turcją i ze Szwecją mężnie na Moskala uderzyć“³¹⁾. Nie wiedział wówczas poseł w Konstantynopolu, że Gustaw III skorzystał z pierwszego zwycięstwa, aby zawrzeć mniej-więcej korzystny pokój.

Rady Potockiego nadeszły do Warszawy w połowie października i nie wywarły dobrego wrażenia. Deputacja znowu grzeczną admonicję przesłała posłowi, skarżąc się, że w raportach w „zbyt ogólnych wyrazach swe negocjacje kreśli“, prosiła o nadsyłanie kopij wszystkich not, uwagi polityczne Potockiego pomijając milczeniem³²⁾. Konjunktury polityczne zmieniły się szybko. W Warszawie panowało przekonanie, że do wojny prusko-rosyjskiej nie dojdzie. Pokój w Werelä³³⁾, rozpoczęcie obrad kongresu w Sistowie wskazywały raczej na możliwość powszechnej pacyfikacji. Przymierze z Turcją wobec pokojowych intencji Fryderyka Wilhelma stawało się zbyt cenne. Przeciwdziała mu z całą siłą partja Branickiego³⁴⁾. Król był stanowczo przeciwny „impresie zaczepnej z Turcją. Jeśli pokaże się umowa starosty szczyrzeckiego, zobowiązująca Polskę do wojny—gotów był—w senacie zgłosić sprzeciw“. Przestrzegał, że „nie godzi się po szalonemu wpędzać w wojnę“³⁵⁾. Próbował wpłynąć na Ignacego Potockiego przez Adama Czartoryskiego. Marszałek litewski przekonać się nie dał, dowodząc, że do wojny nie przyjdzie, a „okazywania polityczne są nam potrzebne, bez nich ani reprezentanta na kongresie, ani korzyści handlowych nie uzyskamy“³⁶⁾. Król jednak trwał w „przedsięwzięciu przeszkadzania, aby Rzplita nie dała się wciągnąć w żadną zaczepność“³⁷⁾.

Zarzuty deputacji co do braku szczegółów w depe szach starosty szczyrzeckiego były całkowicie usprawiedliwione. Potocki nie przesyłał protokołów swych konferencyj z reis efendim, zadawalniając się krótkim streszczeniem ważniejszych punktów, projekt traktatu uło-

31) Potocki, relacja 20 IX 90, *Waliszewski*, I, 261.

32) Kanclerz Małachowski do Potockiego 18 X 90, *Waliszewski*, I, 289.

33) Wiadomość o pokoju szwedzko-rosyjskim wpłynęła natomiast dodatnio na stosunek Turji do żądań Potockiego, Skrzetuski 27 IX 90, *Kras*, 273. Wprost przeciwnie mniema Ainslie 7 X 90, *F. O. Sam Potocki* sądził później, że gdyby nie pokój w Werelä, Polska nie potrzebowałaby się oglądać na Prusy, lecz „śmiało ze Szwedami moglibyśmy się odważyć“, do starosty tłumackiego 1 I 91, *Waliszewski*, II, 2.

34) *Lucchesini i Goltz* 25 IX 90, *A. B.*

35) Król do Debolego 20 X 90, *Popiele*.

36) Król do Debolego 20 X 90, tamże.

37) *Detto* 20 XI 90, tamże.

zony jeszcze w lipcu, otrzyma deputacja dopiero w grudniu. Potocki wysłał traktat już umówiony, gdy tylko „obcą intrygą wciśniona kwestja żeglugi podpis wstrzymała“³⁸⁾.

W końcu września miał Potocki wspólnie z Knobelsdorfem konferencję z reis efendim. Reis efendi skarżył się, że Potocki nie chce odstąpić od równoczesnego podpisania traktatu przymierza i handlowego. Knobelsdorf doradzał, aby usunąć z traktatu wzajemną gwarancję terytorjów. Był niemile zdziwiony, że Potocki domaga się od Turcji ziem zabranych przez Rosję w 1772 r. Reis efendi oświadczył stanowczo, że sułtan nie zezwoli na żeglugę na M. Czarnem. Knobelsdorf przekonywał Potockiego, że trzeba traktat handlowy odłożyć, zadawalniając się ogólnikowem przypomnieniem dawnych ulg handlowych³⁹⁾. Potocki na to zgodzić się nie chciał. W tym czasie sprawa traktatu polsko-tureckiego nie przedstawiała się bynajmniej beznadziejnie. Dla Turcji, która zawiodła się na Prusach, opuszczoną została przez Szwedów, ze względu na stworzenie dobrego nastroju dla dalszej wojny z Rosją ważnem było pozyskać nowego sprzymierzeńca⁴⁰⁾.

W październiku pojawiły się wiadomości o poważnych przygotowaniach Prus do wojny z Rosją. Podniosło to naturalnie akcje polskie⁴¹⁾.

Potocki nie mógł przyjąć zobowiązania, aby Rzplita wypowiedziała wojnę Rosji bez względu na to, jak zachowają się Prusy. Reis efendi zaproponował wówczas, aby klauzula żeglugi po M. Czarnem była zależna od wypowiedzenia wojny. Wówczas Potocki, który stale dowodził, że polski handel czarnomorski jest zupełnie niezależny od spławu wiślanego, wypadł ze swej roli. „Jakże — zawołał — przecież Prusom zależy właśnie na tem, aby Polska nie uzyskała tej żeglugi, Porta tym warunkiem odwodzi Fryderyka Wilhelma od wojny“⁴²⁾. Potocki wiedział dobrze, komu zawdzięcza trudności co do traktatu handlo-

³⁸⁾ Potocki do deputacji 10 XI 90, *Waliszewski*, I, 291, depeza otrzymana 7 XII, protokół deputacji, Czart. 887, s. 435.

³⁹⁾ Knobelsdorf, relacja 13 X 90, A. B.

⁴⁰⁾ Ainslie 8 IX: traktat jest w stanie ostatecznego redagowania; 16 IX: „I'm ignorant as to some secret & expensive manoeuvres of Potocki in seraglio“; 22 IX 90: wielka rada obradowała nad upoważnieniem dla pełnomocników tureckich do podpisania traktatu z Polską, F. O.

⁴¹⁾ Ainslie 22 X 90: „Fred. William is decided to employ his whole force... Potocki's affairs are now in great forwardness“, F. O.

⁴²⁾ Depeza Potockiego 10 XI 90, *Waliszewski*, I, 291. Poprzednio Potocki dowodził, że nie można łączyć spraw handlu z wypowiedzeniem wojny, bo przecież Polska posiada prawo żeglugi na M. Czarnem na podstawie traktatu karłowickiego, chodzi tylko o odnowienie, dziennik Skrzetuskiego, relacja z konferencji z reis efendim 5 XI 90, *Kras*. 273.

wego⁴³⁾. Stanowisko Prus wobec traktatu handlowego polsko-tureckiego było zdecydowanie nieprzyjazne. W interesie Berlina leżało, aby cały polski handel kierować przez Prusy⁴⁴⁾. Wynajdywano rozmaite pozory, aby odkładać podpisanie tego traktatu⁴⁵⁾. Wysilać się zresztą zbytnio Knobelsdorf nie potrzebował. Turcy sami dość niechętnie byli usposobieni w stosunku do traktatu handlowego, a dyplomacja ich słynęła ze sztuki temporyzowania⁴⁶⁾.

Porta zwlekała, czekając na wyjaśnienie sytuacji. Znalazło się w projektowanym traktacie dość punktów do zahaczenia. Kwestjonował więc reis efendi pokolei: formę potwierdzenia traktatu Karłowickiego, sprawę konsulatów polskich, zezwolenie na import wódek z Podola. Potocki ustępował; godził się, aby o traktacie karłowickim wspomniano w najogólniejszych wyrazach i z zastrzeżeniem, że potwierdza się postanowienia traktatu „wyłączając, co by znalazło się wolnym i wieczystym prawom obu państw przeciwnego”. Konsulowie będą mogli być tylko w ważniejszych miastach i tam tylko, „gdzie Dywan zgodzi się”. Wódkę zastąpiono „wyrobami ze zboża”⁴⁷⁾.

Traktat zawierał 9 artykułów i dwa tajne, wchodzić miał oficjalnie w życie po pacyfikacji ogólnej jako przymierze odporne. Wzajemna pomoc zbrojna na wypadek napaści określoną została na 30 tys. jazdy ze strony tureckiej i 20 tys. w połowie jazdy i piechoty ze strony polskiej z odpowiednią artylerją, najpóźniej w trzy miesiące po wybuchu wojny, gdy pośrednictwo dyplomatyczne okaże się niedostatecznym. Pomoc obowiązywała już na wypadek zbrojeń sąsiadów, lub próby mieszania się w wewnętrzne sprawy Rzplitej. Artykuł I ustanawiał stałe polskie poselstwo w Konstantynopolu. Artykuł VIII mówił, że Prusy, Anglja i Holandja będą gwarantować traktat⁴⁸⁾. Artykuły tajne poprzedzał charakterystyczny wstęp: „Polska oświadczyła Turcji i Prusom, że chce wziąć czynny udział w wojnie wraz z Prusami i Turcją. Turcja zobowiązała się prowadzić dalej wojnę”. Wobec powyższego: Polska zacznie wojnę wspólnie z Prusami, ułoży wspólny plan operacyjny (art. I). Żadne z państw nie zawrze pokoju ani zawieszenia broni bez wzajemnego porozumienia się (art. II). Sprawa

⁴³⁾ Przeciw zawarciu traktatu przemawiali kadileskier i mufti, znani zwolennicy Prus, Skrzetuski 11 XI 90, Krás. 273.

⁴⁴⁾ Do Lucchesiniego 20 VI 90, A. B.

⁴⁵⁾ A więc np. Turcja nie może zezwalać na spław po Dniestrze, bo niewiadomo, do kogo należeć będzie po wojnie Besarabja, do Goltza 2 VIII 90, A. B.

⁴⁶⁾ „Ottoman tendency to procrastination”, Ainslie 7 X 90, F. O.

⁴⁷⁾ Frécis de la conférence 16 X 90, W a l i s z e w s k i, I, 283.

⁴⁸⁾ Aneks do depeszy 10 XI 90, W a l i s z e w s k i, I, 301. Artykuł IV gwarancja posiadłości, artykuł V potwierdzenie traktatu karłowickiego, artykuł IX o ratyfikacji.

„awulsów“ poruszona była bardzo ogólnie: wojnę prowadzić będzie się aż do pokoju korzystnego dla obu sprzymierzonych mocarstw i króla Prus ⁴⁹⁾).

W dwa tygodnie później drugi kurjer przywiózł zmieniony projekt traktatu i obszerną relację z negocjacji. Ta druga depeza, pisana w końcu listopada, ważną jest dla charakterystyki Potockiego, stanowi w jego rokowaniach punkt zwrotny. Starosta szczерzecki, który dotychczas za tak korzystne uważał zawarcie sojuszu z Turcją, dążył do jego zawarcia nieomal per fas et nefas, nagle ostygł w zapale. „Ostrożności widząc przyzwoitość“, przerwał nalegać na przyśpieszenie podpisania traktatu. Ogarnęły go wątpliwości, czy projektowany i tak gorąco broniony przezeń związek „zguby naszej nie przyśpieszy, gdyby Fryderyk Wilhelm nie miał wcale zamiaru wypowiedzieć wojny Rosji“. Choć był głęboko przekonany, że „aljans jest wzajemnie potrzebny i użyteczny“, nie mógł ośmielić się na ukończenie związków, oglądając się „na pewność—raczej na brak pewności—pruskiej pomocy“. „Z systematu króla pruskiego nas informować powinniśmy“ — kończył ⁵⁰⁾).

Czy istotnie ogarnęły skrupuły Potockiego, czy ostrzeżono go z Warszawy, aby się przez zbytnią gorliwość nie skompromitował, gdyby stany miały odrzucić podpisany przez niego traktat ⁵¹⁾. Być może, napotykać coraz nowe trudności ze strony gabinetu tureckiego i posła pruskiego, nie mogąc zgodzić się na warunki Porty, nie chciał okazać deputacji, że grunt usuwa mu się pod nogami, że nie potrafi wytargować od Porty przepisanych instrukcjami punktów. Cofnął się więc i zmienił poglądy.

Trudno było postąpić inaczej. Reis efendi z namowy posła pruskiego coraz nowe znajdował trudności. Nie godził się na uznanie za casus foederis mieszania się państw do spraw wewnętrznych Rzpltej ⁵²⁾. Potem dodał warunek: traktat — t. zn. przedewszystkiem traktat handlowy będzie nieważny, gdy Rzplita zawrze pokój przed Turcją. Potocki pragnął to jednostronne zastrzeżenie zmienić w ten sposób, aby unieważnienie traktatu następowało po niedotrzymaniu jakiegokolwiek punktu przez jedną ze stron ⁵³⁾. Wolną żeglugę po M. Czarnem zredukowano do 50 krętów, przydając jeszcze klauzulę: „o ile to nie szko-

⁴⁹⁾ Aneks do tejże depezy.

⁵⁰⁾ W a l i s z e w s k i, I, 310, Potocki do deputacji 23 XI 90.

⁵¹⁾ Ewentualność taką przewidywał agent francuski w Warszawie Aubert, relacja 11 XII 90, D e m b i ń s k i, *Zródła*, I, 524. Podobnie Goltz: „La majorité de la diète ne veut point la guerre, c'est un écueil dangereux contre lequel tous les projets de l'alliance pourraient échouer“, 11 XII 90, A. B.

⁵²⁾ Aneks B do depezy Potockiego 23 XI 90, Czart. 846, s. 669.

⁵³⁾ Aneks E do tejże depezy.

dzi sojusznikom Porty⁵⁴⁾. Tak więc przymierze, które Potocki projektował pierwotnie głównie, aby uzyskać ustępstwa handlowe, rozbiło się teraz właśnie o opór Porty w sprawie przywilejów dla polskiego handlu.

Źródło tego oporu tkwiło w stanowisku Prus. Dwór berliński w sprawie traktatu handlowego zdecydowanie przeciwdziałał. Jeśli zaś chodzi o traktat przymierza, to stanowisko było chwiejne. Knobelsdorf otrzymał polecenia odkładania obu traktatów, negocjowanych przez Potockiego. Oznajmiono mu na wstępie, że traktat przymierza całkowicie zgadza się z interesami Prus, że trzeba popierać ten traktat, starając się traktat handlowy odłożyć do czasu pacyfikacji. To ostatnie polecano Knobelsdorfowi zawsze czynić w największej tajemnicy, aby Polacy nie domyślali się, kto im przeszkadza⁵⁵⁾. Między królem a Hertzbergiem okazała się znaczna różnica zdań w poglądzie na sojusz polsko-turecki. Oficjalne depesze gabinetu różniły się od listów królewskich do Knobelsdorfa, który znalazł się w wielkim kłopotcie. Hertzberg, chcąc przekonać króla o szkodliwości związku polsko-tureckiego, skłonił b. posła Dieza do opracowania w tej sprawie memoriału wykazującego, że jedyny cel tego przymierza to ustępstwa handlowe, które Rzplta pragnie uzyskać⁵⁶⁾. Fryderyk Wilhelm decyzji stanowczej powziąć nie umiał. Późniejsze instrukcje dla Knobelsdorfa zawierały wyraźne stwierdzenie, że obecnie niewiadomo czy w interesie Prus leży zawarcie traktatu przymierza polskiego. Lepiej jednak odwlec podpisanie⁵⁷⁾. Knobelsdorf stosownie do instrukcji doradzał reis efendiemu zwłokę, w kilkanaście dni później nalegał na przyspieszenie konkluzji⁵⁸⁾. Ostatecznie

⁵⁴⁾ Dodatek ten pojawił się po konferencji Knobelsdorfa z reis efendim 19 XI 90, Skrzetuski, Kras. 273.

⁵⁵⁾ Herzberg do Knobelsdorfa 12 X 90: „différez la négociation de ces traités jusqu'à la paix”. Lettre immédiat 22 X 90: „Pour ce qu'il est du traité d'alliance ma volonté est que Vous n'y mettiez aucune entrave puisqu'il est conforme en tout à mes intérêts”. Król do Finckensteina 31 X 90: „Knobelsdorf doit presser la conclusion du traité d'alliance et remettre celui de commerce à autre temps”, A. B.

⁵⁶⁾ Diez do Hertzberga 2 XI 90: „L'alliance de la Pologne avec la Turquie est illusoire tendant seulement à amuser les Turcs et la Prusse et à soutenir mieux les vues mercantiles pour lesquelles on voudrait obtenir un traité du commerce en s'emparant de la navigation sur la mer Noire”, A. B.

⁵⁷⁾ „Il n'est pas encore décidé, s'il est de notre intérêt d'entraîner la Pologne dans une alliance offensive contre la Russie. Cela ne se développera que dans une couple de mois. Je serai bien aise si reis efendi traine la signature de deux traités” do Knobelsdorfa 10 I 90, A. B.

⁵⁸⁾ Knobelsdorf rpt. A 31 XII 90: według instrukcji z 12 X powstrzymałem negocjacje Potockiego, według instrukcji z 22 X „j'engage la Porte à signer”, A. B.

zdezorientowany zupełnie wahaniem w instrukcjach prosił o radę Lucchesiniego. Markiz objaśnił, że rozbieżność w instrukcjach jest wynikiem różnicy zdań między królem a Hertzbergiem. Król zawsze był zdania, że traktat przymierza polsko-turecki jest korzystny dla Prus. Tylko traktat handlowy trzeba odłożyć⁵⁹⁾. Ponieważ jednak Polska nie godziła się na odstąpienie od traktatu handlowego, stanowisko Prus zdecydowało o losach negocjacji Potockiego.

Gdy Potocki wyjeżdżał z Warszawy zabrał oprócz instrukcji obszerne „Uwagi o handlu z Portą“, przedstawione deputacji interesów cudzoziemskich przez Komisję skarbu koronnego. „Uwagi“ zawierały tabele wywozu polskiego do Turcji, pisane z wielką erudycją — autorem był T. Czacki — wywodziły historyczne prawa Rzpltej do żeglugi po Dniestrze i morzu Czarnem. Wykazywały dalej potrzebę spławu dniesztrzanego dla Polski, którego nie może zastąpić handel lądowy, choć i on jest rzeczą bardzo ważną, ani spław dniewprowy. Przypomniały pomiary hydrograficzne Dniestru, czynione w latach poprzednich. Dezyderaty polskie ujęte były w 45 punktach. Najważniejsze tyczyły się żeglugi, pozatem mowa była o ustaleniu cła i taryfy, według której cło miało być pobierane. Wysokość cła proponował Czacki 3% od importu a 1% od tranzytu⁶⁰⁾. Specjalny memorjał komisji skarbowej w tej sprawie domagał się, aby wyraźnie zastrzeżono, iż urzędy tureckie żadnych innych opłat oprócz cła ustalonego pobierać nie mają prawa. Cło winno być pobierane w momencie w traktacie określonej⁶¹⁾. Czacki w swych „uwagach“ dowodził również konieczności konsulatów pol-

⁵⁹⁾ Knobelsdorf do Lucchesiniego 29 XII 90: „Je ne puis être qu'excessivement surpris de ma correspondance de Berlin... Un plus habile que moi se senterait embarrassé"... „10 II 91: „Vous M. le marquis, Vous êtes mon refuge, j'attends vorte conseil. Je l'ai dit tout nettement à reis efendi. Tout ce rôle que je joue ne m'est pas agréable. J'appuie le traité, au moment de la conclusion j'obtiens l'ordre: arrêtez! La Porte m'écoute. Peu de temps des nouveaux ordres contraires. J'emploie toute mon industrie pour donner la meilleure tournure à tout cela“. Lucchesini do Knobelsdorfa 27 II 91. Lucchesini do Goltza 1 i 11 III 91 wyznaje, że pytanie Knobelsdorfa wprawiło go w niemaly kłopot, A. B.

⁶⁰⁾ Waliszewski, II, 263—81, Czacki, *Pisma*, II, 161 i III, 327—352. Czacki zastrzegał prawo żeglugi pod polską banderą, zupełną swobodę handlu bez żadnego przymusu sprzedaży. Oprócz cła żadne inne opłaty nie mają być pobierane, od przywozu monety cła niema. Sprawy między Polakami sędzić ma konsul, a między kupcem polskim a tureckim sąd turecki w obecności konsula polskiego. Przewidywał także Czacki pocztę. Potocki przesłał 22 VIII 90 „Uwagi nad taryfą“, projektując taryfę francuską, świadectwa urzędników polskich co do towarów, idących tranzytem; cło ma być pobierane tylko w pieniądzu, taryfę zależało uzupełnić, Waliszewski, I, 239.

⁶¹⁾ Memorjał komisji skarbu koronnego do deputacji int. cudzoziemskich 6. XII 90, Popiele 209.

szych z faktycznym prawem opieki nad kupcami polskimi. Miał poseł postarać się o zniesienie zakazu importu wódek do Mołdawji: „jak wielki to jest obiekt i jakie straty skarb ponosi, z wielkości wychodu gorzałek kryjonym sposobem wnosić można”. Podstawą tych wszystkich żądań były „dawne traktaty i stara przyjaźń”, precedens udzielania podobnych ulg handlowych innym państwom „nawet wrogim Porcie“, do ofiarowania Potocki nie miał nic. „Uwagi“ nie siły się wykazywać, że żądane ustępstwa są z korzyścią dla Turcji. Wśród mocarstw, które mogą przeciwdziałać traktatowi, pominął Czacki Prusy.

W pierwotnym projekcie aljansu, ułożonym przez Potockiego, artykuł, potwierdzający traktat karłowicki, przypominał jednocześnie przywileje handlowe, zagwarantowane dawnymi traktatami, od 1489 r. począwszy. Pierwszy zarys odrębnego traktatu handlowego powstał w listopadzie 1790 r. Przewidywał on szczegółowo, gdzie ma być pobierane cło, zastrzega, że cło od towarów, idących tranzytem, ma być pobierane na podstawie papierów władz polskich bez rewizji. Przewidywał szybką jurydykcję w sprawie zatargów kupców polskich z odbiorcami tureckimi. Wprowadzał wolny handel wódką. Projekty mówił również o żegludze na m. Czarnem pod polską flagą. Potocki, stosując się naogół do „Uwag“ Czackiego, opuścił żądanie przekazywania spadku obywateli polskich, zmarłych w Turcji rodzinie lub Rzpltej⁶²⁾. Opozycję przeciw traktatowi handlowemu podnosiła rada muftich. Sułtan gotów był zgodzić się na wszystkie ustępstwa.

Depesze z projektami traktatu przymierza i handlowego otrzymano w Warszawie w połowie grudnia. Nie projektów, ale podpisanego traktatu spodziewano się powszechnie. Pruski rezydent już winał Sł. Augustowi nowego aljansu⁶³⁾. Tymczasem jako jedyny pozytywny wynik zabiegów szczyrzejckiego starosty otrzymano list napominający patriarchy Konstantynopolitańskiego do schizmatyckich poddanych JKMc⁶⁴⁾.

⁶²⁾ Waliszewski, I, 330, załącznik L do depeszy Potockiego 23 XI 90.

⁶³⁾ Pogłoska o podpisaniu: Alopeus do Ostermana 21 XI, 90, Aubert do Montmorina 22 XII 90, Dembiński, *Źródła*, I, 107 i 526. Echo w literaturze: „Graf Potocki ein Bündniss abgeschlossen hatte“, Zinkeisen, *G. d. osm. Reiches*, VI, 812; podobnie o podpisaniu przymierza pisze Szujski, *Dz. Polski*, 1894, IV, 700; Korzon nie wie, czy traktat został podpisany czy nie, *Dzieje wewnętrzne*, II, 157.

⁶⁴⁾ Smoleński chyba ironicznie nazywa to „świetnym rezultatem“, *Ostatni rok*, 1896, 94. Potocki miał się starać o poddanie zwierzchnictwu patriarchy schizmatyków polskich. List patriarchy był dopiero pierwszym wstępnym krokiem w tej sprawie. W rok potem sprawa znajdowała się na tym samym punkcie. Patriarcha na jednej z konferencji z Chrzanowskim zapytał wprost, na co mógłby liczyć, gdyby uczynił zadość życzeniom Rzplitej, Chrzanowski ofiarował kilka tysięcy

Deputacja rozważała przysłane papiery w początku stycznia 1791 r. Zmieniło się znowu położenie od tego czasu, gdy tak obojętnie a nawet niechętnie przyjęto antyrosyjskie rady starosty szczyrzeckiego. Prawdopodobieństwo konfliktu Prus i Anglii z Rosją znacznie wzrosło. Prusacy przesuwali wojska do Prus Wschodnich, zapewniali sobie neutralność Austrii. Anglja świeżo zlikwidowała swój zatarg z Hiszpanją, gotowa była zbrojną demonstracją poprzeć w sposób stanowczy swe żądania pokoju w Petersburgu, pokoju na warunkach status quo⁶⁵⁾. Gabinet angielski nabiera przekonania, że Polska może całkowicie zastąpić handel z Rosją, również dobrze jako rynek zbytu jak też jako dostawca surowców⁶⁶⁾. Stąd szczególnie wagi nabrały rokowania o traktat handlowy z Prusami, o którego podpisanie czynnie zabiega poseł angielski w Warszawie, Hailes. Rozumiał on, że pertraktacje Potockiego zmierzają do zaszachowania Prus i wyjednania ulg bez cesji Gdańska i Torunia⁶⁷⁾. Niepowodzenie Potockiego sprawia, że konieczność cesji staje się widoczna⁶⁸⁾.

Z drugiej strony wiadomości o przeszkodach, jakie Knobelldorf czynił negocjacjom Potockiego, wywołuje w Warszawie obawy co do szczerości pruskich zamiarów wojny. Deputacja wahała się, czy treść depesz Potockiego komunikować stanom, lękano się skompromitowania Prus. Poseł polski w Berlinie przypominał, że rząd pruski dał odpowiedź zachęcającą w sprawie zawarcia przymierza z Turcją; prosił o wyjaśnienie postępowania Knobelldorfa. Fryd. Wilhelm wyparł się całkowicie jakichkolwiek kroków, utrudniających akcję Potockiego. Źródłem trudności jest sama Porta. Wyjaśnienie to nie bardzo zadowolniło polityków warszawskich, podejrzenia o możliwości zmiany syste-

czerw. złotych „wzdrygnął się patriarcha smutnie“, Chrzanowski do Potockiego 2 X 90, *W a l i s z e w s k i*, II, 88. Rząd rosyjski był poinformowany o tych staraniach, Stackelberg do Ostermana 31 III. 90: starania Potockiego u patriarchy bezskuteczne, *S o ł o w j e w*, *Istoria padienja Polski*, 234.

⁶⁵⁾ *L o r d*, *Second Partition*, 164 i nast.

⁶⁶⁾ Bukaty do króla 26 XI 90, Czart 3998 s. 349.

⁶⁷⁾ Hailes 3 X 90, Durno 7 XII 90, F. O. obliczali, że przez podpisanie traktatu o spławie na Dniestrze, Prusy stracą około 100 tys. £. rocznie. Durno był dclegowany specjalnie w sprawie traktatu handlowego polsko-angielskiego.

⁶⁸⁾ Tak przynajmniej donosił Goltz 8 I 91: St. August zaczyna jawnie mówić o cesji Gdańska. — Dwór berliński gotów był poprzeć starania o traktaty z Turcją pod warunkiem cesji Gdańska i Torunia, do Goltza 21 I 91. — Sprawa Gdańska wiąże się jeszcze w innej formie z negocjacjami Potockiego. Podobno Potocki prosił reis efendiego, aby Turcja oficjalnie doradzała Polsce cesję Gdańska, *Knobelldorf* 23 II 91, A. B.

mu Prus nie znikły⁶⁹⁾. Postępowanie Potockiego zyskuje teraz pełną aprobatę deputacji. „Stany przyjęły opinię deputacji i chcą mieć oświadczone staroście szczyrzeckiemu ich najwyższą aprobację kroków i negocjacji jego w Stambule oraz światła i gorliwości obywatelskiej dowody, dane w ciągu tejże negocjacji“⁷⁰⁾. Co do traktatu sejm postanowił, że nie można odłączać traktatu handlowego od przymierza. Deputacja dodała szereg szczegółowych uwag: z artykułów tajnych usunąć wymienienie dworów, przeciw którym skierowane jest przymierze, w traktacie handlowym wyliczyć miasta, gdzie będą konsulaty, dodać prawo budowy statków na Dniestrze, wyraźnie zaznaczyć, że Turcja nie może zakazać ani importu ani tranzytu zboża polskiego⁷¹⁾. Król rozumiał, że uchwały sejmu są wycofaniem się z sytuacji, wytworzonej przez instrukcję z 3 sierpnia 1790 r. „Nie zrywając negocjacji, unikniemy wojny“, bo wszak Turcja nie dozwoliłaby kondycyj, których ma się trzymać Potocki“⁷²⁾. Większość sejmu sądziła inaczej. Miano istotnie nadzieję, że traktat dojdzie do skutku. Panowało powszechne przekonanie o dobrych dyspozycjach Turcji względem Polski⁷³⁾. Może dlatego w sposób kategoriyczny sejm nie godził się na oddzielenie ulg handlowych od przymierza⁷⁴⁾.

Była jednak opozycja. Wyrazem niechęci do przymierza z Turcją jest wogóle przeciw „federomanji“ zwrócona broszura bezimienna, powstała podobno nie bez wpływu króla. Autorem jest b. poseł polski u Porty, Boscamp. Ukazała się w końcu r. 1790, gdy do powszechnej wiadomości dostały się punkty projektowanego przymierza. Autor

⁶⁹⁾ Goltz relacja 20 XII 90, A. B. St. August do Debolego 22 XII 90, Popiele i Kalinka, *Sejm*, II, 184. Nota Jabłonowskiego 24 XII 90, instrukcja dla Goltza 24 XII 90 i relacja tegoż 2 II 91, A. B.

⁷⁰⁾ Protokół deputacji 11 I 91, Czart. 887.

⁷¹⁾ „Zapytania deputacji do stanów“ i „Punkta do depezy dla Potockiego czytane i przyjęte“, Popiele 209.

⁷²⁾ Król do Debolego 15 I 91, Popiele 413: „Teraz przy wielu inszych umyślnie rzuconych z naszej strony trudnościach, zostaje jedna najpryncypalniejsza, że inaczej do zaczepności nie pójdziemy, aż gdy Prusy już będą w wojnie z Rosją“. Król usiłował się tłumaczyć, dlaczego głosował za wnioskami deputacji: „Niby sekret ma być na ustępkach sejmowych, ale zapewne do ministrów obcych dochodzą wszystkie szczegóły. Niechybnie z omyłkami. Ani wątpię, że Bułhakow napisał, że na ostatniej sesji ja własnym głosem przyspieszyłem przyjęcie instrukcji dla starosty szczyrzeckiego... Potem co wyszło in consequenti instrukcji z 3 sierpnia, inaczej wycofać się nie było można przystojnie“.

⁷³⁾ Goltz do Lucchesiniego 16 II 91: „On est ici imbu de cette espérance... on est convaincu de bonnes dispositions de la Porte envers la Pologne“, A. B.

⁷⁴⁾ „Ils aimeront mieux renoncer à tous les deux traités“ — Goltz 14 I 91, A. B. Sejm odrzucił podobno — pisał Hailes — turecki warunek zobowiązania się do wypowiedzenia wojny Rosji, relacja 14 I 91, F. O.

przedrukowuje w aneksach projekt „jak gdyby wprost z depeszy Potockiego wyjęty”. Występuje w obronie starej maksymy niezawierania z nikim politycznych związków. Rozważając siły cesarstwa ottomańskiego za przykładem Volneya dochodzi autor do przekonania, że Turcja jest to państwo w stanie rozkładu. W charakterze Turków nie widzi rękoi do utrzymania traktatu. Dowodzi, że aljans ten narazi Rzpltą na zemstę Rosji, gdy tymczasem wytyczną polityki polskiej powinno być oszczędzanie Rosji, staranie się o jej względy. Przecież od woli carowej zależy utrzymanie całości Rzpltej. Potężna Rosja nie zgodzi się na żadną medjację, nikt jej nie podyktuje warunków, ułoży się z Turcją bezpośrednio ⁷⁵⁾.

Nie był to głos większości, która 2 sierpnia 1790 polecała zawrzeć traktat z Turcją a obecnie przesyłała Potockiemu dowody uznania. Zwycięstwo Rosji wydawało się wątpliwe.

Potocki nim otrzymał tę nową instrukcję, nie naglił, jak zapowiedział, traktatu. Wbrew radom Lucchesiniego od warunku żeglugi nie odstępował ⁷⁶⁾, przekonany, że „ustępstwo zniszczyłoby dawne konwencje” a wszak aljans odporny potrzebniejszy Turcji niż Polsce ⁷⁷⁾. Reis efendi za namową Knobelsdorfa groził odwołaniem się do Stanów, była nawet mowa, że Turcja wyśle specjalnego posła do Warszawy ⁷⁸⁾. Potocki w prywatnym liście do marszałka Małachowskiego zastrzegł się, że „gdyby za ustępstwem od żeglugi miała wypaść rezolucja, upraszałbym JW. Dobrodzieja, żeby czynności komu innemu poleczone były” ⁷⁹⁾. Czy starosta szczyrzecki liczył się istotnie z możliwością takiej uchwały? Przeceniałby w takim razie bardzo pruskie wpływy w Warszawie. Być

⁷⁵⁾ *La Turcoféderomanie avec son spécifique à côté gratis par Apatomachos Wyjaśnicksi operateur patriote ou bien considérations raisonnées sur les inconveniens et les dangers d'une alliance étroite de la Pologne avec la Turquie y joint un appendix et les notes justificatives instructives et anecdotiques... suivies de la minute du traité d'alliance et de commerce à Eleuthéropolis chez Philalète, 1790. — Boscamp do króla 19 VIII 91: „Ostrzeżony jestem, że Niemcewicz i Zabięto chcą w stanach wnieść sprawę moich pism. Pisałem przecież, aby oświecić niektórych o Turcji. Przepowiedziałem to, co dzieje się w Sistowie”, Popiele 370. O autorze Turkofederomanji Mostowski do Augusta 28 VII 91, Popiele 375. Volney, *Considérations sur la guerre des Turcs*, Londres 1788.*

⁷⁶⁾ Reis efendi zapewniał posła angielskiego, że podpisanie aljansu zależy tylko od Potockiego, Ainslie 22 III 91. „Lucchesini nalega na przyjęcie warunków tureckich, głosi odwołaniem się do stanów”, notatka w papierach Potockiego bez daty, Waliszewski, II, 259; por. Lucchesini do Potockiego 20 XII 90 z Sistowa, tamże I, 384.

⁷⁷⁾ Potocki do Małachowskiego 1 I 91, Czart. 929, s. 645.

⁷⁸⁾ Miał nim być Vasif efendi b. poseł w Hiszpanji, Ainslie 22 III 91, F. O.

⁷⁹⁾ Ekscerpt z listu starosty szczyrzeckiego do Stan. Małachowskiego 1 I 91, Czart. 929.

może celem tego listu było zmanifestowanie, że Potocki nie przez tureckie okulary spogląda na interesy Rzpltej.

W ciągu stycznia 1791 r. Potocki spiera się z reis efendim o treść poszczególnych artykułów. Sprowadza z Warszawy turecką kopję traktatu karłowickiego, aby dowieść słuszności polskich żądań co do żeglugi. Turcy słusznie protestowali, tłumacząc się precedensem: skoro Polska dotychczas na podstawie tego traktatu nie uruchomiła żeglugi, to widocznie nie miała do tego prawa⁸⁰⁾. Turcy cieszyli się jeszcze nadzieją odzyskania Krymu. M. Czarne uważali za swe jezioro i z zasady sprzeciwiali się wszelkiej obcej żegludze⁸¹⁾. Potocki napróżno pokazuje turkom instrukcje, nakazujące bezwzględnie nie oddzielać traktatu handlowego od przymierza⁸²⁾. Poseł angielski niezbyt popierał Potockiego, rozumując, że Francja i Hiszpanja większe zyski uzyskają z handlu z Polską przez Dniestr niż Anglja⁸³⁾. Zależało wszystko od stanowiska Prus⁸⁴⁾. Poseł pruski zdawał sobie z tego doskonale sprawę. Dwór berliński gotów zaś był zgodzić się na cofnięcie zastrzeżenia co do interesów sprzymierzeńców Porty, zagrożonych przez prawo polskie do żeglugi po Dniestrze i M. Czarnem tylko pod warunkiem, że Polska w traktacie uzna potrzebę oddania Prusom Gdańska⁸⁵⁾. Ale na taką koncepcję nie zgodzi się nietylko Polska, ale i Turcja⁸⁶⁾.

Starał się w tym czasie Potocki o dopuszczenie polskiego reprezentanta na kongres w Sistowie. Nie nalegał wprawdzie zbyt „sam nie wiedząc, pocoby figurował na tym kongresie, nie będąc stroną wojującą ani medjatorem, nie wchodząc też w preliminarja reichenbachskie”⁸⁷⁾. Starania o udział Polski w kongresie były zalecone Potockiemu w pierwotnej instrukcji. Jeszcze przed jego przybyciem do Kon-

⁸⁰⁾ Waliszewski II, 8.

⁸¹⁾ Ainslie 19 I 91: „Turkey will shy of granting privileges of which Austria & Russia might avail themselves”, F. O.

⁸²⁾ Knobelsdorf 10 II 91, A. B.

⁸³⁾ 19 I 91, F. O. — Zyskać mogła Francja cfr. Anthoine, Essai hist. sur le commerce et la navigation de la Mer Noir cytuje P i n g a u d, *Choiseul—Gouffier*, 16. Anthoine założył dom handlowy w Chersoniu, jeździł do Rosji i do Warszawy w celu ściągnięcia zboża polskiego na M. Czarne. Chodziło mu też o spław drzewa. Francja dostarczać miała sukna.

⁸⁴⁾ Knobelsdorf do Lucchesiniego 10 II 91: traktat byłby gotów do podpisania, gdyby tylko Prusy zgodziły się cofnąć klauzulę „sauf les intérêts des alliés de la Porte”, A. B.

⁸⁵⁾ Lucchesini do Goltza 11 III 91, król do Hertzberga 21 III 91, instrukcja dla Knobelsdorfa 21 III 91, A. B.

⁸⁶⁾ Lucchesini do Knobelsdorfa 12 IV 91, relacja Knobelsdorfa 16 IV 91, A. B.

⁸⁷⁾ Potocki do starosty tłumackiego 1 I 91, Waliszewski, II, 2. Tegoż dnia pisał Potocki do deputacji: „przenosić negocjacyj do Sistowa nie można... Gdyby nawet deputacja kazała jechać, będą czekał”, tamże.

stantynopola pertraktował w tej sprawie Chrzanowski. Turcja zrazu w zasadzie godziła się, że udział Polski w kongresie odpowiada jej interesom, zresztą odkładając swoim sposobem i nie wypowiadając się jasno⁸⁸⁾. Coprawda było to w końcu r. 1789, gdy Turcja miała jeszcze nadzieję dyktowania warunków pokoju. W chwili podpisywania traktatu z Prusami reis efendi zapewniał Chrzanowskiego, że Polska będzie brała udział w przyszłym kongresie pokojowym⁸⁹⁾.

Sprawa stała się aktualną po konwencji w Reichenbachu. Deputacja starała się pozyskać od dworu berlińskiego zapewnienia udziału Polski w kongresie⁹⁰⁾. Lucchesini tłumaczył, że Polska winna być zaproszona przez jedną ze stron⁹¹⁾. Fryd. Wilhelm nie widział powodu sprzeciwiać się polskim życzeniom, rozumiejąc, że poseł polski będzie naturalnie grał rolę widza⁹²⁾. Lucchesini mniemał, że przez pobyt delegata polskiego w Sistowie przeniosą się tam rokowania polsko-tureckie i będą się toczyć pod jego okiem⁹³⁾. Starał się więc z tego powodu przekonać Turków o korzyściach pobytu delegata polskiego w Sistowie⁹⁴⁾. Turcy i Austria ustosunkowali się negatywnie. Potocki wielkiej gorliwości w przekonywaniu Turków nie okazał, jak zaobserwował Knobelsdorf⁹⁵⁾. Natomiast w Warszawie sprawa ta leżała bardzo na sercu deputacji interesów cudzoziemskich. Ponowiono starania w Berlinie, a gdy te zawiodły, zwrócono się o pomoc do Anglii. Posłowie angielscy

⁸⁸⁾ Chrzanowski do deputacji 8 IX 89: „Reis efendi est d'opinion sur la convenance d'admission d'un reprxsentant polcnais an congrès”, tenże 8 X 89 pisał: Beilikszy (zastępca reis efendiego) oświadczył, że żądanie polskiego reprezentanta na kongresie „correspond précisément au but que la Porte se propose de faire comprendre la Pologne dans les traités de paix”, Popiele 209.

⁸⁹⁾ Chrzanowski 22 II 90, Popiele.

⁹⁰⁾ Król do Debolego 18 IX 90: „Lucchesini zapewnia, że czyni starania o dopuszczenie reprezentanta polskiego na kongres. Igu. Potocki mówił markizowi, że z jego zdaniem najzdolniejszy do tego byłby Chreptowicz, to i mnie kontentuje, bo to człowiek prawdziwie roztropny i minister”, Popiele 420.

⁹¹⁾ Lucchesini 25 IX 90: „C'est une suite de l'orgueil national”, A. B. Nie tyle o kwestję prestige'u państwa polskiego, jak powiedzielibyśmy po dzisiejszemu, chodziło politykom warszawskim, co o bezpieczeństwo.

⁹²⁾ Instr. dla Lucchesiniego 29 X 90: Na skutek starań Jabłonowskiego „Je ne puis être contraire... Vous pouvez la favoriser et faire des démarches que Vous trouverez convenables”, A. B.

⁹³⁾ Relacja 26 XI 90 oraz Lucchesini do Goltza 26 XI 90. Aprobata w instrukcji z 24 XII 90, A. B.

⁹⁴⁾ Lucchesini 6 XII 90, A. B.

⁹⁵⁾ Knobelsdorf 31 XII 90: „Potocki parait ne se soucier pas fort de la commission d'assister comme représentant à Sistov”, A. B.

w Wiedniu i Konstantynopolu złożyli odpowiednie noty ⁹⁶⁾. Potocki nie tań przed deputacją, że „projekt polskiej reprezentacji w Sistowie teraz najmniejszego z przytomnymi okolicznościami niema nietylko związku ale przyzwoitości”. A wobec zdecydowanej odmowy Austrii na udział Polski w kongresie, czuł się zwolnionym od dalszych starań w tym względzie u Porty ⁹⁷⁾. Obrady kongresu nie były obojętne dla Polski. Obiegały pogłoski, że wzamian za przyznanie Austrii pewnych nabytków w Turcji, Prusy zabiorą Gdańsk i Toruń ⁹⁸⁾. Propozycje takie wychodziły z Wiednia — a kolportowanie tych pogłosek leżało w interesie Austrii ⁹⁹⁾.

W szeregu późniejszych konferencyj z reis efendim Potocki wspominał jeszcze parokrotnie potrzebę obecności polskiego reprezentanta w Sistowie zawsze bez rezultatu ¹⁰⁰⁾.

R o z d z i a ł III

LIKWIDACJA POSELSTWA

(maj 1791 — paźdz. 1792)

Sprawa wojny z Rosją. — Tytuł Ambadora. — 3 maja 1791. — Zakaz zawarcia przymierza. — Ostatnie układy. — Wyjazd.

Wiosną 1791 r. w Konstantynopolu bynajmniej nie przewidywano wojny Prus i Anglii z Rosją jak w Berlinie, Warszawie a nawet Londynie. Turcja, ostrzeżona Reichenbachem, nie ufała wiecznym warunkowym zapewnieniom swego aljanta. Z Paryża ostrzegano, że Prusy

⁹⁶⁾ Na skutek noty Bukatego 28 XII 90 oryg. w F. O. 62, 3. Instrukcja dla Keitha i Ainslie 31 XII, nota Ainslie do Porty 22 II 91, F. O. Nota Keitha nie była utrzymana w tonie zbyt przyjaznym dla Polski, Anglija zgadzała się na reprezentanta, ale pod warunkiem, że nie będzie on należał do medjacji. „Takie oświadczenie niebardzo skłoni Leopolda do przyjęcia naszego reprezentanta”, konkludował poseł polski w Wiedniu Wojna, relacja 19 I 91, Popiele 406.

⁹⁷⁾ Potocki do Lucchesiniego 30 XII 90, Waliszewski, II, 19 oraz tamże sprawozdanie z konferencji z reis efendim 23 XII 90 i relacja posła z 26 III 91.

⁹⁸⁾ Wojna 25 I 91 i 16 VII 91, Popiele.

⁹⁹⁾ B u r e s t a m, *Sistow*, 247. Obrady toczyły się bardzo powoli zrazu opóźnione przez Prusy, potem przez Austrię.

¹⁰⁰⁾ Précis de la conférence 27 IV 91: reis efendi wyraził mniemanie, że sprawę reprezentanta polskiego na kongresie winny podnieść Prusy, Waliszewski, II, 28. Relacja Potockiego 16 V 91, Czart. 846, s. 869 u Waliszewskiego data błędna. Raz jeszcze była o tem mowa na audjencji u sułtana 26 VII, relacja Potockiego 8 VIII 91, Waliszewski, II, 54.

o wojnie na serjo nie myślą¹⁾. Stanowisko Prus względem przymierza polsko-tureckiego było dla Porty probiehem szczerości pruskich przygotowań wojny²⁾. Posłowie pruscy czynili wszystko, co było w ich mocy, aby Turcję zachęcić do dalszego wysiłku i energicznej kompanji. Przy boku nowego w. wezyra w głównej kwaterze tureckiej doradca pruski płk. Goetze współpracował w reorganizacji armji i ułożeniu planu działań. Dwór berliński miał nadzieję, że Szwedzi przyłączą się do koalicji; nie wątpił, że Anglja przysła flotę na Bałtyk. Wojenny zapał ostygł nieco, gdy z Wiednia nadeszły wiadomości, że Austrja nie czuje się zobowiązana do utrzymania neutralności przez konwencję w Reichenbachu w wypadku zaatakowania przez Prusy jej sprzymierzeńca Rosji³⁾. Ale nawet w chwili najgorętszych przygotowań do wojny Prusy nie zmieniły swego poglądu na traktat polsko-turecki. Przyczyną było przekonanie, że dla Prus lepiej będzie, gdy Rzplta pozostanie formalnie neutralną. Czynny udział Polski utrudniał przyszłe „ekwiwalenty“⁴⁾. Stąd rząd pruski w Konstantynopolu w ujemnem świetle przedstawiał polskie siły zbrojne i polskie stosunki polityczne⁵⁾. Po-

1) Instrukcja dla Choiseula 11 I 91, A. E.

2) Lucchesini 20 II 91, 8 II 91 i najwyraźniej 5 IV: Porta podejrzewa, że Prusy zgodzą się na Oczaków byle zabrać Gdańsk. Nie uwierzą w wojnę z Rosją, póki „Votre Majesté tâchera d'empêcher l'alliance polono-turque. C'est pour eux un indice que V. M. n'est pas résolu à faire la guerre“, A. B. Ainslie domyślał się, że Potocki umyślnie puszcza pogłoski, że Prusy nie myślą na serjo o wojnie, aby wyjaśnić, dlaczego Polska nie kwapi się do przymierza, relacja 22 III 91, F. O.

3) Instrukcja dla Lucchesiniego 9 II 91: obalić w. wezyra, niech Turcja zbierze armję 100 tys. „je montrerai à la Russie 80 m. hommes, nous parviendrons à lui extorquer toutes ses conquêtes“. Knobelsdorf pisał do Lucchesiniego: „Trzeba przypomnieć Rosji Zorndorf i Frankfurt“, 10 II 91; Szwecja pójdzie z nami, napisano do Lucchesiniego 18 II 91, A. B. Cfr. Lucchesini do Goltza 23 IV 91, Herрманн, *G. d. russ. Staates*, VI, 595. Bilet własnoręczny Fr. Wilhelma do Herzberga 24 II 91: „Si la Russie n'accepte pas status quo strict, je suis tout prêt d'agir, j'ai gagné pour cet effet la Suède. L'Angleterre a promis l'assistance“. Relacje Lucchesiniego z marca i kwietnia 1791 brzmiały pocieszająco, Turcja przygotowywała się do wojny na wielką skalę. Armja pruska pójdzie na Dźwinę, zapewniała instrukcja dla płk. Goetze 6 III 91. Pierwsze obawy z powodu niewyraźnego stanowiska Austrii, do Lucchesiniego 15 IV 91. O zbrojeniach Anglji: 40 okrętów ma iść na Bałtyk, 12 na M. Czarne, instrukcja dla Goltza i Lucchesiniego 1 IV 91, A. B. Ainslie podobno zapewniał Turków, że Anglja wyśle swą flotę przeciw Rosji, Choiseul 8 III 91, A. E.

4) Polska ma długą linję graniczną, mało wojska, trzeba by jej bronić, Hertzberg do Goetze 13 III 91. Momenty polityczne: instrukcja dla Lucchesiniego i Goltza 28 III 91 oraz dla Knobelsdorfa 15 IV 91, A. B.

5) Porta nie może liczyć na Polskę, bo sejm polski niezdolny jest do powzięcia żadnej uchwały; wojska mało i nic niewarte, do Knobelsdorfa 2 III 91. Polska może wystawić zaledwie 20 tys. ludzi, do płk. Goetze 3 III 91. Polska nie jest zupełnie przygotowaną do wojny, do Knobelsdorfa 10 III 91, A. B.

tockki to zauważył. Rozumiał, że Prusy powinny inaczej odnosić się do Polski w chwili, gdy udział Polski w przyszłej wojnie z Rosją może wpłynąć decydująco⁶⁾). Opierając się na świeżo otrzymanych nowych poleceniach zawarcia traktatu bez naruszenia postulatów handlowych⁷⁾, oświadczył Potocki reis efendiemu, że Rzplta bez aljansu z Turcją nietylko nie wypowie wojny, ale i nie przepuści wojsk pruskich przez swoje terytorjum⁸⁾. Argument nie przekonał tureckich mężów stanu. Zwołano wielką radę i poskarżono się przed posłem pruskim⁹⁾. Wobec Potockiego reis efendi zauważył, że raczej Rzpltej powinno więcej na traktacie z Portą zależeć, aby nie zostać osamotnioną wobec Rosji¹⁰⁾.

Potocki, sądząc, że reis efendi jest przekupiony przez Knobelsdorfa, postanowił zwrócić się wprost do sułtana, wyzyskując od roku leżące listy wierzytelne wielkiego posła¹¹⁾. Ten krok pozostał naturalnie bez skutku, obejść urzędników dywanu nie było sposobu, Potocki ujrzy oblicze Selima III dopiero w końcu lipca¹²⁾. Sam fakt podwyższenia rangi Porta przyjęła dość przychylnie. W ciągu maja 1791 r. prawdopodobieństwo wojny koalicji z Rosją wciąż jeszcze znaczne¹³⁾. Stąd pewna względność w stosunku do Polski.

31 maja 1791 złożył Potocki notę o „sławnej rewolucji w Polsce, stanowiącej o niepodległości i stałości rządu“, załączając tekst konstytucji¹⁴⁾. Turcja przyjęła mile projekt kandydatury saskiej. Potockiemu wyrażano „ukontentowanie Porty z reformy rządu w Polsce“, poseł turecki w Berlinie otrzymał polecenie złożenia powinszowań dworowi saskim¹⁵⁾. Sam Potocki wiadomość o konstytucji przyjął z zapa-

6) Potocki do Lucchesiniego 14 III 91, A. B.

7) Depeszy tej brak u Waliszewskiego, protokoł deputacji podaje treść bardzo sumarycznie, wyekspedjowana 26 III 91, Czart. 887.

8) Potocki do deputacji 27 IV 91, Waliszewski, II, 28.

9) Rpt. Foscariniego 15 IV 91, Hurmuzaki, *Documente*, IX, 207. Knobelsdorf pchnął zaraz kurjera do Berlina.

10) Potocki 27 IV j. w.

11) Ainslie 7 V 91: Potocki bierze miejsce zaraz po ambasadorze Anglii i Francji, F. O.

12) Tenże 8 VIII 91: przyjęty był polski poseł „most graciously“, F. O.

13) Choiseul 24 IV i 7 V 91, A. E. Nawet w Berlinie dopiero w czerwcu stało się pewnem, że Anglja stanowczo nie wystąpi; w końcu maja F. Wilhelm wierzył jeszcze w możliwość wojny, Lord, *Second Partition*, 188.

14) Z dziennika Skrzetuskiego, Kras. 273.

15) Tamże pod dniem 4 i 9 VI 91.

łem, „nie darmo był Potockim“¹⁶⁾). Turcy wyobrażali sobie, że konstytucja 3 maja jest krokiem zdecydowanym przeciw stronnictwu rosyjskiemu i austriackiemu w Polsce, że jest spowodowana wyłącznie przez wpływ pruski. Wrażenie było dodatnie¹⁷⁾).

Konstytucja była w istocie krokiem wybitnie samodzielnym polityki polskiej. Jej wpływ na stosunki polsko-tureckie zależał od tego, że kierownictwo polityki zagranicznej z rąk sejmu i wielogłowej deputacji przenosiło się do rąk króla i straży. W zasadzie konstytucja miała zachęcić Prusy do akcji przeciw Rosji, wobec tego czyniłaby realnem przyjęcie projektu traktatu z Turcją. W praktyce nie wywarła w tym względzie istotnie żadnego wpływu. Jeszcze w Berlinie nie poniechano jednak zupełnie myśli wojennych¹⁸⁾, z Warszawy król przesłać polecił Potockiemu instrukcję, w sposób zdecydowany i wyraźny, choć z zachowaniem pozorów nakazującą zaniechanie starań o traktat z Turcją. Polecał Chreptowicz w imieniu króla, aby „negocjacyj nie zrywać, ale owszem korzystać z powolności Turków, aby ministerjum, ottomańskie ani Knobelsdorf nie mogli przypuszczać zmiany systemu, traktatu nie naglić“¹⁹⁾). Potocki tymczasem zapewniał gorąco Portę, że Anglja

¹⁶⁾ Tamże data 31 V 91: „Rewolucja nasza wielbiona jest powszechnie w kraju i zagranicą“, zapisuje Skrzetuski 9 VIII 91. — W rocznicę konstytucji Potocki urządził uroczyste przyjęcie, wysłuchał mszy św., dekorował Chrzanowskiego orderem św. Stanisława, przyjmował powinszowania w imieniu króla. Opisy u Skrzetuskiego, a także w relacji Herberta 10 V 92, A. W.

¹⁷⁾ Knobelsdorf 22 VI 91, A. B. Pochwały tureckie dla konstytucji 3 maja i życzenia jej utrzymania. Stan. Potocki do króla 22 I 92, Popiele 392, jest to relacja z konferencji z reis efendim w Jassach.

¹⁸⁾ Instrukcje dla Lucchesiniego 2 i 10 V 91 mówią jeszcze o możliwości dojścia do porozumienia z Anglja co do wspólnej akcji przeciw Rosji. Do płk. Goetze dopiero 18 VI 91: wobec stanowiska Anglja Prusy same nie mogą wojny wypowiedzieć, A. B. W Warszawie natomiast choć 22 VII król pisał do ks. Józefa, że pruskie powozy królewskie wróciły za Wisłę, to jednak jeszcze 2 VIII 91 donosił St. August, że flota angielska gotowa jest do akcji, a dopiero w tydzień potem pisze, że zgoda Anglja i Prus na granicę Dniestru jest rzeczą pewną, D e m b i ń s k i, *Korespondencja ks. Józefa*, 1904, 23 i n. Co się tyczy realności obaw wojennych por. L o r d, o. c. 173, 178, 187 oraz D e m b i ń s k i, *Rosja a rewolucja*, Rozpr. Ak. Um. t. 33, s. 275 i n.

¹⁹⁾ Instrukcja 31 V 91, W a l i s z e w s k i, II, 35. St. August do Debolego 1 VI 90 tak pisał o instrukcji, wysłanej do Stambułu 31 V: „Gdybyś WPan czytał, com wczoraj do starosty szczyrzeckiego napisał i gdyby zjadzało się z przyzwyczajoną polityki, abys to komunikował, toby się każdy przeświadczył, jak jestem troskliwy, abyśmy wojny zaczepnej przeciw Rosji nie zaczynali. Temu ja nie witiem, że przed rokiem niebezpieczne rozkazy do Potockiego ułożone były, miłosierdzie Opatrzności zrządziło zawady, potem podwakość Potocki przynaglony, ale pod takimi kondycjami, na jakie Turcy przystać nie chcieli, choćby nawet Potocki podpisywał, ale tam będzie, póki Prusy wojny nie wypowiedza, my się nie ruszmy“. Popiele

gotowa jest flotę wysłać na Bałtyk, wojna jest nieunikniona²⁰⁾.

Gdy prawdopodobieństwo wojny minęło i poseł angielski z polecenia swego rządu wszczął akcję, aby skłonić Turków do oddania Oczakowa, Potocki zachęcał do podtrzymywania żądania status quo, tłumacząc, że oddanie Oczakowa jest niekorzystne dla Polski i dobrych stosunków polsko-tureckich²¹⁾.

Z Warszawy nadeszła wkrótce instrukcja już zupełnie wyraźna: „Traktatu zaczepnego nie podpisywać wcale, choćby Turcja najpoważniejsze dla takowego podpisu czyniła kondycje”²²⁾. Otrzymał ją Potocki już po zawarciu zawieszenia broni między Rosją a Turcją²³⁾. Traktatu handlowego na podstawie samych historyczno-prawnych wywodów nie można było zawrzeć. Potocki uważa swą misję nieomal za skończoną²⁴⁾. Bolało go to wiele, że cała „misja próżnym ekspensem będzie”. Starał się jak umiał i mógł, aby traktat handlowy doprowadzić mimo wszystko do skutku²⁵⁾. Dowodził więc poseł, że Turcja win-

413. „Starosta szczyrzecki będzie się konformował do rozkazów Straży, aby zrzeczenie unikał podpisania aljansu zaczepnego, więc w tym punkcie przecie jestem spokojny”, król do Debolego 6 VIII 91, Popiele. W trzy dni potem wysłano formalny zakaz podpisywania przymierza. Przecież król uznał za stosowne postać do Konstantynopola swojego człowieka, był nim tłumacz Crutta. Ofiarował się jechać autor Turkofederomanji Boscamp, Boscamp do króla 12 IX 91, Crutta do brata z Konstantynopola 25 IV 92, Popiele 393. Podobno instrukcja dla Potockiego z 31 V pisana była pod wpływem wiadomości o przyjęciu przez niego tytułu wielkiego posła, departament „pique” posłał mu rozkaz zawieszenia wszystkich negocjacji, Goltz 15 VI 91, A. B. Lucchesini wiedział, że St. August był zawsze przeciwny przymierzem z Turcją, teraz gdy ma władzę w rękach, nie dopuścił do podpisania traktatu, kończył swą relację poseł 15 VII 91, A. B. Hailes zaobserwował, że wysłanie depechy 31 V uraziło Ign. Potockiego. Potoccy zawsze popierali traktat z Turcją, Hailes 9 VII 91, F. O.

20) Relacja z konferencji 9 VI 91, Skrzetuski, Kras. 273. Przez to stosunki z Knobelsdorfem były teraz bardzo dobre „choć i poprzednio nazewnątrż żyli w wielkiej przyjaźni”, Knobelsdorf do Lucchesiniego 4 VI 91, A. B.

21) Ainslie 14 VII 91 i 22 VII 91, F. O.

22) Chreptowicz do Potockiego 9 VIII 91, Waliszewski, II, 59. Instrukcja ta była komunikowana stanom, Goltz 25 IX 91, A. B. Powodem wysłania były wiadomości, że w Petersburgu Prusy doszły do porozumienia z Rosją co do warunków pokoju, Gabinet interesów cudz. 10 VIII 91, A. Gł. carstwo pol. 189.

23) Zawieszenie broni wywołało zaniepokojenie w Warszawie, St. August ponowił starania o jasną i wyraźną deklarację Prus w sprawie konstytucji 3 maja, Hailes 21 VIII 91, F. O.

24) Potocki do Chreptowicza 17 VIII 91, Waliszewski, II, 63: „Czy mam żądać audjencji pożegnalnej”, zapytywał.

25) Zabiegał Potocki o traktat handlowy „con fervore, con molta attività”. Foscarini 15 IX 91, Hurmuzaki, IX, 250. Zdawał sobie sprawę z wielkich trudności dla traktatu i permanencji w związku z podpisaniem pokoju z Austrią i zawieszeniem broni z Rosją, relacja 26 VIII 91, Waliszewski, II, 69.

na jest Rzpltej wdzięczność za odciągnięcie wojsk austriackich w r. 1790 przez koncentrację wojsk nad granicą galicyjską, podobnie w r. 1791 wiosną wojska rosyjskie zostały odciągnięte na Ukrainę i Białoruś. Drugi argument a raczej okazja, „przy której jaki taki traktat handlowy może się da skojarzyć“, to była sprawa utworzenia wielkiej federacji. — Dla zapewnienia pokoju i całości państw trójprzymierze prusko-angielsko-holenderskie miało być rozszerzone w ligę, do której wejść miały państwa dawnej francuskiej barjery na północy: Szwecja, Polska i Turcja ²⁶⁾.

W Konstantynopolu mimo pilnickiego zjazdu, misji Bischoffewerde-ra i wiedeńskiego traktatu z lipca 1791 r., które to fakty musiały pozostać nieznanne Porcie, brano na serjo pod uwagę utworzenie wielkiej federacji europejskiej. Tem jedynie wyjaśnić sobie można względy, jakimi darzono polskiego posła. Potocki chciał dokonać nielada sztuki, operując nadzieją ligi, miał zamiar ułożyć traktat handlowy bez żadnych zobowiązań politycznych. Należało się śpieszyć, póki Dywan wierzył w możliwość federacji. Potocki nalega na pośpiech. Prosi, aby mu z Warszawy nadesłano formalny nakaz żądania definitywnej odpowiedzi od Porty. Ministerjum tureckie takiej właśnie odpowiedzi jasnej dać nie chciało, póki sytuacja nie była wyjaśnioną. Napróżno Potocki przybiera „twardszy ton“. Reis efendi przesadzał w grzecznościach, ale z odpowiedzią zwłóczył ²⁷⁾. Przecież Potocki przez wrzesień i październik 1791 r. był jeszcze dobrej myśli, nie niepokoi go „zwykła powolność turecka“ ²⁸⁾. Dyplomacja Porty celowała w „temporyzowaniu“. Mimo że z Warszawy, a próbując postępowanie posła, nadesłano jak sobie życzył, żądania definitywnej odpowiedzi od Turków, rozkaz podpisania traktatu handlowego lub wyjazdu ²⁹⁾, reis efendi znalazł wiele pozorów, aby sprawę odwlec, Porta pragnęła odsunąć chwilę podpisania traktatu aż do zawarcia pokoju z Rosją ³⁰⁾. Potocki czynnym był wciąż, ustępując kolejno i zgadzając się na rozmaite propozy-

²⁶⁾ Potocki do Chreptowicza 17 IX 91, Waliszewski, II, 82.

²⁷⁾ Potocki do Chreptowicza w tejże depeszy. Knobelsdorf zapewniał, że zachowuje się względem negocjacji Potockiego najzupełniej biernie. „Je n'opposeraí en aucune manière à la conclusion de ce traité“, relacja 16 IX 91, A. B.

²⁸⁾ Potocki do Chreptowicza 12 XI 91, Waliszewski, II, 106.

²⁹⁾ Chreptowicz do Potockiego 12 X 91, tamże II, 93. Dnia 23 X 91 wyprawił gabinet interesów cudz. listy kredencjonalne dla Chrzanowskiego „w przypadku wyjazdu starosty szczyrzeckiego ze Stambułu“, A. Gł. carstwo pol. 189.

³⁰⁾ Ainslie 8 X 91: Potocki nic nie mówi o traktacie, a Knobelsdorf zapewnia, że nic nie wie w sprawach Polski, F. O. Knobelsdorf skarżył się swemu dworowi, że Potocki pertraktuje w tajemnicy przed nim z wezyrem, relacja 27 XI 91, A. B. Według Herberta reis efendi odesłał Potockiego do w. wezyra, aby zyskać na czasie, rpt. 26 XI 91, A. W.

cje tureckie. Dobre stosunki z Rzpltą leżały bądź co bądź zawsze w interesie Turcji³¹⁾. Gdy nadzieje na utworzenie ligi poczęły się rozwiewać, turecki minister zaproponował Potockiemu, aby za ustępstwa handlowe Rzplta zgodziła się dostarczać rocznie pewnej ilości zboża po określonych cenach. Poseł ani słyszeć zrazu o takim rozwiązaniu nie chciał. Nie godzono się również na to zobowiązanie w Warszawie³²⁾. Potocki, widząc jednak, że w ten sposób może sprowadzić rokowania na grunt realny, zgodził się na uciążliwy warunek, zmieniając nieco jego formę. W ten sposób zmieniony projekt traktatu handlowego, który obejmował permanencję posła polskiego, był w grudniu 1791 r. bliskim podpisania³³⁾. Wielki wezyr powstrzymał w ostatniej chwili konkluzję traktatu, kwestjonując liczbę polskich okrętów, flagę polską a również czyniąc całość ustępstw zależną od tego, czy Rosja zgodzi się na żeglugę polską na Dniestrze³⁴⁾. Istotnym powodem była nieufność do trwałości antyrosyjskiego kursu w polityce polskiej³⁵⁾. Reis efendi na długiej 5-io godzinnej konferencji z Potockim uchylił się od dania odpowiedzi określonej. Potocki oburzony przypominał Turkom, że Katarzyna czyniła daleko idące propozycje co do umożliwienia Polsce handlu czarnomorskiego, groził wyjazdem³⁶⁾. Pozycja Po-

³¹⁾ Ainslie 25 XI 91: „Polish mission labours incessantly for the accomplishment of treaty... not drawing visibly to its conclusion on the terms originally offered by Turkey... The news of the acquaintance of the new polish constitution at St. Petersburg had influenced favorably the polish negociation here... The independence of Poland allways accounted important to the interest of the Turks will be assisted by the death of Potemkin“, F. O.

³²⁾ Chreptowicz do Potockiego 10 II 9 w odpowiedzi na relację z 29 XII: król aprobował odrzucenie liwerunku zboża. Podkanclerzy pisał też o możliwościach dojścia do skutku federacji, *W a l i s z e w s k i*, II, 179.

³³⁾ Ainslie 26 XI 91: „It is more reason to say that the treaty with Poland is agreed“, Tenże 8 XII 91 pisał: traktat jest zawarty, choć Porta zaprzecza, Knobelsdorf zapewnia, że Prusy byłyby zadowolone z dojścia do skutku traktatu, F. O.

³⁴⁾ Ainslie 21 XII 91: „Potocki is under some apprehension for the success of his negociations of late carreed on at an enormous expense“, F. O.

³⁵⁾ Ainslie 24 XII 91 donosi przytem, iż uważał za stosowne przeciwdziałać traktatowi, ponieważ jego podpisanie mogłoby opóźnić zawarcie pokoju z Rosją F. O.

³⁶⁾ *W a l i s z e w s k i*, II, 115 relacja z konferencji z reis efendim 22 XII 91. Herbert 25 XII 91: „Potocki a autant qu'échoué dans sa dernière conférence. Malgré ses pressantes instances on a decliné de donner une réponse décisive. Ayant lâché encore la menace que la Pologne pourrait bien conclure un traité favorable avec la Russie qui lui offre les plus grands avantages... Il menace aussi de son départ: reis efendi exprime les regrets, mais il annonce que les dispositions sont données pour le départ de l'envoyé... C'est bon augur pour Jassy“ kończy Herbert, A. W. Podobnie o groźbach Potockiego, Choiseul 12 XII 91, A. E.

tockiego nie była wówczas zupełnie stracona. Układy w Jassach groziły zerwaniem. Wielka rada muftich obradowała równie poważnie na temat warunków Bezborodki, co—wyników ostatniej konferencji reis efendiego z Potockim³⁷⁾. Starosta szczyrzecki przesłał do Warszawy projekt traktatu handlowego, poprawki tureckie i swój kontrprojekt³⁸⁾.

Wiadomość o podpisaniu pokoju w Jassach zatamowała wszystkie polskie negocjacje. Potocki był zrozpaczony³⁹⁾. Działać jednak nie przestał. Dowodził teraz reis efendiemu, że skoro Turcja zezwoliła swym wrogom Austrii i Rosji na żeglugę po M. Czarnem, tembardziej dopuścić powinna okręty polskie, którym przyznane zostało to prawo w dawnych traktatach. Reis efendi dobitnie podkreślił, że na podstawie dawnych traktatów Polska żadnych ulg uzyskać nie może, a skoro nie godzi się na warunek dostawy zboża — pertraktacje dalsze są bezcelowe⁴⁰⁾.

Udało się Potockiemu otrzymać fermany dla pocztyljonów, ale zgody na stałą pocztę nie uzyskał, mimo pomocy ze strony posła pruskiego⁴¹⁾. Największą jego troską było teraz nim wyjedzie zdobyć dla Chrzanowskiego uznanie jako stałego ministra⁴²⁾. Miał pewne nadzieje w tym względzie. Próbował wyzyskać zmianę na tronie austriackim, aby przekonać Turcję o potrzebie dobrych stosunków z Polską⁴³⁾.

³⁷⁾ Herbert 24 XII 91. O obietnicach tureckich dla Potockiego pisze Ainslie 16 I 92, F. O. oraz Herbert 3 i 10 I 92, A. W. Por. też relację Choiseula 25 I 92, A. E.

³⁸⁾ Potocki do ministra spraw zagr. 7 I 92, *Waliszewski*, II, 145 była też mowa o permanencji.

³⁹⁾ „Potocki est visiblement frappé, son projet du traité de commerce sera abandonné“ Herbert 25 I 92 A. W. Cfr. relacja Foscariniego 1 II 92, *Hurmuzaki*, IX, 2, 195.

⁴⁰⁾ „Nie mówi Potockiemu, aby wyjechał, ale Porta nie będzie stawiała przeszkód, jeśli Potocki zdecyduje się wyjechać“ z dziennika Skrzetuskiego marzec 1792, *Kras*. 273. Potocki zapowiadał Chreptowiczowi swój powrót w maju, depesza 19 III 92, *Waliszewski*, II, 90. Reis efendi nie zgadzał się na permanencję, uznawał tylko traktat karłowicki, wszystkie poprzednie uważał za nieobowiązujące, sprawozdanie z konferencji 4 II 92, *Waliszewski*, II, 168.

⁴¹⁾ *Waliszewski*, II, 201 relacja Potockiego 10 IV 92, *Knobelsdorf* 18 III 92, A. B.

⁴²⁾ *Knobelsdorf* 26 III 92 i 10 IV 92, A. B. Pierwsza wzmianka o zamierzonym wyjeździe Potockiego i pozostawieniu czynności Chrzanowskiemu, *Knobelsdorf* 12 XII 91. Ainslie dopiero 10 II 92, Potem nastąpiła wiadomość, że Potocki przestał gotować się do wyjazdu, Ainslie 10 III 92, F. O. Skrzetuski w rozmowie z Heidenstamem dziwił się pytaniu, kto będzie sprawował polskie interesy, „wszak poseł jeszcze nie wyjeżdża“, marzec 1792, *Kras*. 207.

⁴³⁾ Ainslie 18 i 24 III oraz 10 IV 92. Dopiero w końcu kwietnia nastąpił niepomysłny zwrot dla Polski, tenże 25 IV 92, zapewne wskutek wiadomości o koncentracji wojsk rosyjskich nad granicą polską.

Gdy rosjanie rozpoczęli kroki wojenne na Ukrainie, ogłaszając przytem publicznie jako jeden z powodów wojny pobyt polskiego posła w Konstantynopolu ⁴⁴⁾, Potocki rozwinął znowu nader ożywioną działalność, aby Turcję skłonić do jakichś kroków w sprawie polskiej. W chwili wkroczenia wojsk rosyjskich do Polski Potocki złożył reis efendiemu dość dumne oświadczenie: „Polska, gruntowawszy swą konstytucję polityczną, nie obawia się Rosji, wycieńczonej wojną, i nie udaje się o pomoc ani do aljanta, t. j. do Prus ani do Turcji przyjaciółki swojej“ ⁴⁵⁾. Dowodził Potocki, że Prusy na mocy traktatu 29 marca zobowiązane są wszystkimi siłami ruszyć na pomoc napadniętej przez Rosję Polski. Porta jednak była zbyt dobrze poinformowana w tym względzie przez posła pruskiego. Knobelsdorf nie omieszczał też przedstawień polskich w odpowiednim świetle, aby Turcja nie miała najmniejszej ochoty porzucenia neutralności ⁴⁶⁾. Natomiast w Warszawie mimo wojny król nie życzył sobie bynajmniej próbować znowu przymierza z Turcją. Chreptowicz poleca staroście szczyrzeckiemu nie odkładać wyjazdu, zdać interesy Chrzanowskiemu, a jeśli nie uznają jego listów wierzytelnych, niech interesy polskie sprawuje tłumacz pod dyktando Chrzanowskiego ⁴⁷⁾. Gdyby wypadki na teatrze wojny w Polsce rozwinęły się niepomyślnie dla Rosji, negocjacje Potockiego mogły przybrać zupełnie inny obrót ⁴⁸⁾. Gotował się też wówczas dla

⁴⁴⁾ Druk współczesny.

⁴⁵⁾ Skrzetuski nota 2 V 92, Kras. 273. Reis efendi na konferencji 30 V 92 wspomniał, że Polska nie dała wielkich dowodów przyjaźni, przepuszczając w r. 1787 wojska rosyjskie przez swoje terytorjum, *Waliszewski*, II, 203.

⁴⁶⁾ Knobelsdorf 11 VI 92; „Potocki se donne infiniment de mouvement. Je suppose qu'il ne fera rien comme il n'a jamais rien fait ici. J'évite même sa conversation... La Porte restera sans doute spectatrice passive, elle a trop petite idée de la puissance de la Pologne“ pisał tenże 25 VI 92. — Potocki wygrywa ozięble stosunki Chwastowa z Knobelsdorfem, aby wykazać, że Prusy są wrogo usposobione do Rosji, Knobelsdorf 17 VII 92, A. B.

⁴⁷⁾ Chreptowicz do Potockiego 12 VI 92, *Waliszewski*, II, 226.

⁴⁸⁾ Porta radziła Potockiemu odłożyć wyjazd, czekając na wynik kroków wojennych, Knobelsdorf 6 VI 92, A. B. Starania Potockiego co do zachęcenia Turcji do akcji Herbert ocenia jako „démarche singulière dont il ne pouvait espérer aucun bon effet“, relacja 11 VI 92; „wiem napewno, pisał tenże poseł 25 VI 92, że Turcja nie wejdzie w żadne stosunki z Polską, aby nie narażać się Rosji lub Austrii, tego nie powiedzieli jeszcze Potockiemu“, A. W. Numan bej b. poseł turecki w Warszawie pocieszał Potockiego przez Cruttę, który właśnie przybył do Konstantynopola i pełnić począł funkcje tłumacza, że gdy Polacy zwyciężą, wszystko pójdzie jeszcze dobrze. Numan bej rozumiał potrzebę przymierza z Polską, zwracał uwagę na trudności jego zawarcia w obecnej chwili: pieniądze moskiewskie i strach przed Rosją nie pozwolą go teraz podpisać, Skrzetuski, Kras. 273. „Turkey await with some degree of impatience the consequences of russian invasion in

Potockiego niespodziewany sukces. Nowy poseł francuski u Porty Semonville otrzymał instrukcję, polecającą zachęcać Turcję do obrony Polski i odzyskania strat w ostatniej wojnie poniesionych⁴⁹⁾. Niestety, Semonville nie dojechał do Konstantynopola. Potocki podał notę co do traktatu handlowego, zaznaczał, że sprawę dostawy zboża „rozważą obywatele Rusi”, prosił o permanencję poselstwa, podkreślał, że wyjazd odkłada, ponieważ lęka się zerwać negocjacje, które przez pomysłniejsze zdarzenia mogłyby być ukończone⁵⁰⁾. Niestety z Polski nadeszła wkrótce wiadomość o przystąpieniu króla do Targowicy.

Z Warszawy przysłano instrukcję ostro polecającą natychmiast wyjeżdżać. Dłuższy pobyt posła w Konstantynopolu — pisał podkanclerzy Chreptowicz — szkodliwy dla osobistych interesów posła⁵¹⁾. Porta odjęła Potockiemu tajn i wartość honorową, choć reis efendi jednocześnie oświadczył, że „nie oddała ambasadora, jeśli sądzi być potrzebnym, niech bawi”. Potocki napróżno protestował⁵²⁾. Reis efendi dopytywał się, kiedy Potocki życzy sobie mieć audjencję, potem znowu radził nie śpieszyć się — Turcja była gotową oficjalnie uznać konstytucję 3 maja, gdy nadeszła wiadomość o zawieszeniu broni⁵³⁾.

Poland”, Ainslie 10 VI 92, F. O. — „Jeśli konstytucja utrzyma się, wszystko z Portą może pójść pomyślnie”, Potocki do Chreptowicza 25 VI 92 in extenso u Skrzetuskiego Kras 273. Rosjanie liczyli się trochę z możliwością wystąpienia Turcji; aby przeszkodzić kontaktowi z Polską, opóźniali ewakuację Mołdawji, Ainslie 9 VI 92, F. O.

⁴⁹⁾ Instrukcja dla Sémonville 12 VI, 92, A. E.

⁵⁰⁾ Skrzetuski 4 VII 92, Kras. 273. — W końcu lipca Crutta przedłożył Porcie odpisy dokumentów o handlu z r. 1577 i 1699. Potocki do Chreptowicza 5 VII 92: „Łatwość względem permanencji zaczyna się odmieniać”, Waliszewski, II, 231.

⁵¹⁾ Chreptowicz do Potockiego 17 VIII 92, Waliszewski, II, 250. Kurjer do Konstantynopola względem przyspieszenia wyjazdu Potockiego był wysłany z Warszawy 29 VII 92, gabinet int. cudz., A. Gł. carstwo pol. 189.

⁵²⁾ Skrzetuski 19 VI 92, Kras. 273. Ainslie po przyjacielsku ostrzegł Potockiego, aby się przeprowadził, bo kwatery jego ma zająć Chwastow, nie trzeba dopuścić, aby Turcy zażądali od Potockiego opróżnienia lokalu, Skrzetuski 30 VII 92, Kras. 273.

⁵³⁾ Wiadomość o zawieszeniu broni w Polsce przybyła do Konstantynopola w sierpniu 1792, Ainslie 10 VIII 92, F. O. Crutta, zapytany przez reis efendiego co do terminu wyjazdu posła (9 VII 92), odpowiedział, że poseł czyni przygotowania do podróży, aby po audjencji pożegnalnej nie siedzieć w Konstantynopolu. Gdy Crutta w rozmowie z reis efendim mówi o wyjeździe, turecki minister „nie widzi powodów do pośpiechu”, z dziennika Skrzetuskiego, Kras. 273. — O gotowości Porty do uznania konstytucji 3 maja, Herbert 25 VIII 92 na podstawie obaw Chwastowa, A. W. oraz Sauvebeouf 17 VIII 92, A. E. — O działalności Potockiego w tym czasie Katarzyna do Kachowskiego 2 IX 92: „Potocki, wspierany przez Chrzastowskiego, nie przebiera w niczem, aby obudzić podejrzenia Porty i skłonić ją do

Przygotowania do podróży trwały dość długo. Dopiero w październiku 1792 r. był Potocki przyjęty na audjencji pożegnalnej u sułtana ⁵⁴⁾ i opuścił Konstantynopol w towarzystwie tureckiego oficera wyższego. Jechał wraz z całą liczną świtą na koszt Turcji ⁵⁵⁾. Pozostawił w Konstantynopolu Chrzanowskiego, ale konfederacja generalna nie zatwierdziła go, lecz przysłała jako rezydenta Fr. Chabert ⁵⁶⁾. Potocki w Fokszanach dowiedział się, że na terytorjum Rzpltej nie będzie przyjęty jako poseł, ale według swej rangi wojskowej „czując się nadto w słabości zdrowia, wstrzymał swą podróż”. Świtę posła Skrzetuski poprowadził do Kamieńca, część kawalerów legacji ruszyła przez Galicję ⁵⁷⁾. Potocki do kraju nie wrócił. Trybunał konfederacji wzywał go na próżno do zdania sprawy z misji ⁵⁸⁾.

ZAKOŃCZENIE.

Większość dotychczasowych opracowań polityki zagranicznej Polski w dobie sejmu czteroletniego ¹⁾, gdy poruszały sprawę misji Potockiego, powtarzały o jego działalności bardzo nieprzychylny sąd tłumacza Porty z r. 1796 Jerzego Muruzi, sąd przekazany w pamiętnikach Ogiń-

wmieszania się w sprawy polskie. Są niepotrzebni, a nawet szkodliwi i niebezpieczni w Konstantynopolu. Trzeba postarać się o rozkaz odwołania”, *Sbornik* t. 47 s. 451 cytuje Smoleński, *Konfederacja targowicka*, 1903, 308.

⁵⁴⁾ Potocki do Chreptowicza 10 X 92, *Waliśzewski*, II, 237.

⁵⁵⁾ „It is with great pleasure I can now acquaint, that my old friend count Potocki has at last his audience of leave”, *Ainslie* 10 X 92. „After great trouble & vexation in discussing accounts Potocki departs to morrow accompanied by a turkish officer of rank appointed as usual to provide for security”, tenże 25 X 92, F. O. — „Jamais un ministre étranger n'eut autant de mortifications à essayer que lui et vers les derniers temps de son ambassade la Porte paraissait avoir pris la tâche de lui susciter des desagréments de tous les espèces”, *Herbert* 25 X 92, A. W.

⁵⁶⁾ Popiele. — Turcja nie przyznała Chrzanowskiemu żadnego charakteru oficjalnego, *Herbert* relacja cytowana wyżej.

⁵⁷⁾ Skrzetuski 31 XII 92 z Kamieńca do władz konfederackich, *Popiele*.

⁵⁸⁾ *Lucchesini* 15 VII 92, A. B. — Nie wiem, na jakiej podstawie *Kalinka* twierdzi, jakoby Potocki wyjechał z Konstantynopola już w lipcu 1792 r., *Sejm*, II, 186; według *Łopacińskiego*, *Stosunki polityczne Polski z Turcją w XVIII i XIX w.*, *Przegląd dyplomatyczny* 1919, str. 681 powrócił starosta szczyrzecki do domu w czerwcu 1792 r.—Co do zdania sprawy z poselstwa członek legacji *Trębicki* złośliwie notuje w swym pamiętniku: „Starosta szczyrzecki wrócił szczęśliwy, że Szczęsny Potocki uwolnił go od zdania sprawy z poselstwa, które ze względu na nieposłuszeństwo, głupstwa i marnowanie grosza publicznego w swej zupełnej daremności nie ma podobnego. Dowód najlepszy, że poseł tyle już lat o swem poselstwie milczy, wyjaśnić nie składa”, *B. Zam.* 886.

¹⁾ *Szujski*, *Dzieje Polski*, IV, 700. *Korzon*, *Dzieje wewnętrzne*, III, 293.

skiego. Miecznik litewski pozostawał w przyjaznych stosunkach ze starostą szczyrzeckim ²⁾, Muruzi był kuzynem hospodara mołdawskiego, który popierał właśnie gorliwie pierwszą polską próbę powstańszą ³⁾, obaj więc o stronnicość i niechęć do Potockiego czy Polski nie mogą być posądzeni. Zapisuje Ogiński ⁴⁾, że po przybyciu do Konstantynopola w czerwcu 1796 r. miał konferencję z dragomanem Porty w obecności francuskiego posła Verninaca. Muruzi skarżył się, że z początku sejmu czteroletniego nie przysłano do Konstantynopola czynnego ministra zamiast ambasadora, który stracił rok na przejazd, ciągnąc za sobą swiętę kilkuset ludzi całkowicie zbędnych ambasadora, który kłócił się z w. wezyrem i reis efendim, kosztował 3 miliony piasstrów, zrażał ministerjum swem postępowaniem dumnym i ułatwiał robotę agentom rosyjskim, którzy nie tracili okazji, aby go oczerniać. Gdy ambasador przybył do Konstantynopola, sprawy już przybrały obrót niepomyślny. Wina niedojścia do skutku traktatu handlowego i przymierza spada na Rzplitą i jej posła.

Rozważmy pokolei zarzuty Maruziego. Najpierw sprawa straty czasu przez opóźnienie przyjazdu do Konstantynopola. Uchwała o wyznaczeniu posłów zagranicę zapadła 11 grudnia 1788 r. deputację spraw zagranicznych powołano do życia 23 tegoż miesiąca. Dnia 14 stycznia wyruszył w drogę kpt. Gołkowski, ferman dla Potockiego nadszedł do Warszawy dopiero 29 lipca 1789 r. w odpisie, a już 4 sierpnia Potocki wyruszył w drogę. Podróż na Drezno, Wenecję i Korfu musiała naturalnie trwać dłużej niż normalna droga przez Mołdawję. Przecież najwolniej odbył poseł część podróży na terytorjum tureckiem z Patras do Konstantynopola.

Świta Potockiego według świadectwa tureckiego wynosiła 102 osoby ⁵⁾.

Potocki nie miał żadnych stosunków z wezyrem, przebywającym stale przy armji. Dopiero w kwietniu 1791 r. poseł zwracał się do w. wezyra. Było to w momencie, gdy Potockiemu wydawało się, że przyśpieszenie wyniku negocjacji jest możliwe tylko przez przybranie „trwarszego tonu“. Naprężone stosunki z reis efendim wytłumaczyć się dadzą twardem obstawaniem przy przepisanych instrukcją warunkach zawarcia traktatu.

²⁾ Smoleński, *Emigracja*, 55 Ogiński do Potockiego 31 VIII 96 „najprzywiązańszy przyjaciel“.

³⁾ Kukiel, *Próby powstańcze po trzecim rozbiore*, 1912, 133—5, 410. Jorga, *Gesch. d. rumänischen Volkes*, 1905, 114. W r. 1806 Napoleon żądał dymisji hospodara Muruziego jako zwolennika Rosji, Jorga, *Gesch. d. osm. Reiches*, II, 200.

⁴⁾ Ogiński, *Mémoires*, II, 171.

⁵⁾ Rewers przewodników tureckich przy przyjęciu ambasadora na granicy 13 I 90, Waliszewski, I, 100.

Co się zaś tyczy wydatków Porty na utrzymanie posła, to suma trzech milionów piastrow jest conajmniej o jedno zero za duża. Potockiemu przyznała Porta dzienny tajn 300 piastrow, pobierał go dwa lata i 6 miesięcy (niepełne), wyniesie to 260 tys. piastrow za cały czas pobytu. Połocki domagał się wprowadzie tajnu wyższego, ale jego starania pozostały bez skutku. Porta stosownie do dawnego obyczaju, godząc się na przyjęcie posła, zobowiązaną była do wypłacania tajnu przez 6 miesięcy. Jeśli płaciła go dłużej, to znaczy się, że pobyt posła w Konstantynopolu przedstawiał dla niej pewien interes.

Jeden tylko zarzut trudnym jest do odparcia. Wszystkie pamiętniki współczesne i relacje zgodnie stwierdzają niezwykłą wystawność polskiego posła. Przepych ten musiał być dość jaskrawy, że rzucał się w oczy rozmaitym ludziom⁶⁾. Potocki oprócz całego swego tajnu wydał jeszcze w ciągu poselstwa 926 tys. złp., ze skarbu Rzplitej⁷⁾. Dołożył też sporo z własnej fortuny, zadłużywszy się znacznie⁸⁾.

⁶⁾ Dedem de Gelder, *Mémoires*: „faste presque oriental, 100 soldats” (faktycznie było ich 16). Salaberry, *Voyage à Constantinople*, 1799, 205. Ainslie dość życzliwie usposobiony mimo to wyraża się o Potockim „ticklish missionary”, relacja 29 VIII 90, F O.

⁷⁾ Według rachunków Potocki wydał do 22 V 90 36 tys. cz. zł. suma ta aprobowana została na sesji sejmu 22 VII 90. Według późniejszego sprawozdania z wydatków Potocki wydał w r. 1789, 99 tys. złp., w r. 1790 — 422 tys. złp., w r. 1791 — 360 tys. złp. W r. 1792 posłano mu za pośrednictwem Lucchesiniego 45 tys. złp., Popiele 209. Według innego wypisu rachunków deputacji wyasygnowano dla Potockiego w r. 1789 405 tys. złp., w r. 1790 — tylko 116 tys. złp., w 1791 — 360 tys. złp., w 1792 45 tys. złp., na cały r. 1792 przewidziano sumę 220 tys. złp., Czart. 846 s. 639, dodać do tego należałoby pensję Chrzanowskiego w r. 1789 16 tys. złp., w latach następnych 24 tys. zł. oraz na szkołę orjentalną rocznie 30 tys. złp. (O szkole orjentalnej wyczerpująco Smoleński, *Pisma*, II). Razem wyniosłoby to 1154000 złp., a nie rachując wydatków na szkołę i pensji Chrzanowskiego otrzymamy 946 tys., t. j. prawie tyle, ile według innego rachunku wypadło. Poselstwo Boscampa w r. 1777, trwające niecały rok kosztowało 331 tys. złp. Poseł pruski Diez wydawał rocznie 107 tys. piastrow t. j. 535 tys. złp. A. B. Choiseul w pierwszym kwartale 1792 r. wydał 10 tys. piastrow a więc rocznie wypadłoby 200 tys. złp. Natomiast wydatki starosty szczyrzeckiego wydadzą się bardzo znaczne w zestawieniu z innemi polskimi misjami, Bukaty w tym samym czasie otrzymał 250 tys. złp. Wojna 190 tys., Korzon, *Dzieje wewnętrzne*, III, 292.

⁸⁾ „Zdarza się teraz przypadek przykry takowy, że starosta szczyrzecki oprócz tych wszystkich sum znacznych, które mu były dozwolone, nabrał u bankierów w Konstantynopolu jeszcze... Trudno tedy i zadłużonego posła polskiego nie ratować i zrywać już dochodzącą negocjację“, król do Czartoryskiego 18 I 92, Popiele 411. „Toute cette ambassade tomba en lambeaux“, Dedem de Gelder, *Mémoires*, 37. Według tradycji rodzinnej Potocki zadłużył się na 3 miliony złp., pisze Rembowski w recenzji wydawnictwa Waliszewskiego, *Biblj. Warsz.* 1896, IV, 377.

Kalinka, który najobszerniej opisał misję starosty szczyrzeckiego, zgadza się z opinią Ogińskiego, a zamyka swe wywody następująco: Poselstwo Potockiego trwało półtrzecia roku i sprawdziło najzupełniej przestrogi St. Augusta — nawiasem dodać możnaby, że stało się tak na skutek wydatnej interwencji króla — że te misje tak kosztowne niepożyteczne będą i mogą być szkodliwe. Kosztowało 60 tys. cz. zł. a rezultatów nie dało żadnych. Katarzyna w deklaracji wojennej mogła wyrzucać Rzplitej, że starała się o związki z wrogami chrześcijaństwa. Kalinka stając na stanowisku króla, jest bezwzględnie przekonany o szkodliwości przymierza z Turcją, nie czyni wobec tego żadnych wyrzutów Potockiemu, poza „zbytnią gorliwością, ponoszącą Potockiego aż do przekroczenia instrukcji”⁹⁾. Wprost przeciwnie ocenia autor „Przymierza polsko-pruskiego”: „Negocjacje stambulskie, arcytrudne, arcyważne niestety w najniewłaściwsze, najnieudolniejsze oddano ręce”. Askenazy traktuje w „Przymierzu” sprawę misji Potockiego dość pobieżnie. Starostę szczyrzeckiego charakteryzuje dokładniej, gdy spotyka się z jego osobą na emigracji w Wenecji w r. 1796: „Nieporadny poseł polski do Porty, patriota gorliwy lecz głowa bardzo słaba, w gruncie zachowawca republikancki”¹⁰⁾. To ostatnie chyba napewno niesłuszne, jeśli przypomnieć stosunek Potockiego do ustawy majowej, Posądza Askenazy starostę szczyrzeckiego, iż nakłaniał Dąbrowskiego do układów z Franciszkiem II.

Sąd Kalinki ugruntowany jest właściwie na niebezpiecznej dla historyka hipotezie „coby było, gdyby”... przymierze doszło do skutku. Niepowodzenie misji nie rozstrzyga o jej celowości. Gdyby sądzić tylko po efekcie, zawarcie przymierza z Prusami, było błędem politycznym. Nie należało wiązać się z Prusami, gdyby ten związek nie miał żadnych szans powodzenia, nie należało posyłać do Stambułu, gdyby nie było żadnych możliwości podpisania traktatu handlowego i sojuszu. Tymczasem wiemy, że w kilku momentach podpisanie traktatu było bardzo bliskie, że niedojście do skutku przymierza spowodowane było przez okoliczności od dyplomacji polskiej niezależne. Gdy Potocki przybył do Konstantynopola, szanse zawarcia traktatu były duże, na przeszkodzie stanął brak upoważnienia. Trudno jest winić Potockiego, że instrukcyj śmiało nie przekroczył. Ani wówczas ani tembardziej teraz nie można przewidzieć, a tem mniej udowodnić, że aljans z Turcją przyniósłby Polsce istotnie korzyść. Wobec dość wątpliwej wartości przymierza, możemy rozgrzeszyć Potockiego, że nie wziął na siebie odpowiedzialności działania wbrew instrukcjom. Po-

⁹⁾ *Sejm*, II, 186.

¹⁰⁾ *Askenazy, Napoleon i Polska*, I, 88, 152 i II, 124.

sunał się przecież i tak dalej, niż przewidywały instrukcje, rozpoczynając dyskusję sprawy sojuszu, za co zresztą przesłano mu natychmiast napomnienie z Warszawy. Gdy zaś sejm uchwalił przymierze zawrzeć, było nieco za późno.

Pomyślnie zakończenie rokowań Potockiego było jednak jeszcze możliwe, gdyby nie opozycja Prus przeciw traktatowi handlowemu. „Możliwe” to nie znaczy łatwe do przeprowadzenia. Porta, zniechęcona do Prus, nie miała zaufania do Polski, nie widziała interesu w zawieraniu traktatu, gdy prawdopodobieństwo wojny było niewielkie. Stąd trudności w podpisaniu traktatu. Potocki zapewne mógłby traktat podpisać, gdyby odstąpił od warunków traktatu handlowego, ale trudno robić mu zarzut, że i pod tym względem nie chciał odstąpić instrukcji.

W ostatnim okresie negocjacji, gdy sprawa zawarcia przymierza stała się już mało aktualną a chodziło jedynie o traktat handlowy, zaiste „arcytrudnym” było wytargować od Turcji daleko idące ustępstwa handlowe — właściwie zadarmo, instrukcje Potockiego nie przewidywały żadnych rekompensat ze strony Rzplitej.

Potocki trafnie oceniał sytuację po swem przybyciu do Konstantynopola, okazał wyraźną powściągliwość w jesieni 1790 r., bystro przewidywał nieuchronne starcie z Rosją. Za zasługę poczytać mu też należy, że był do ostatka czynnym. Nie umiał się stosować do obyczajów tureckiej dyplomacji, był może zbyt ambitnym, nie chcąc iść za radą jednego ze swych kolegów, zbliżał się kolejno do rozmaitych posłów obcych w Stambule. Pojmował przecież swe obowiązki sumiennie i niepłytko.

Stosunki polsko-tureckie w dobie sejmu czteroletniego przedstawiają bardzo urozmaicony obraz. Od przymierza antytureckiego aż po sojusz odporny i zaczepny, dokładnie omówiony we wszystkich szczegółach z Portą. Stosunki te nie kształtowały się według woli ludzi, stojących u steru ani nawet interesów obu państw. Były one zależne od szeregu innych czynników, przedewszystkiem od stanowiska Prus. Historia pertraktacji Potockiego i kroki pruskich posłów w Konstantynopolu rzucają światło na politykę dworu berlińskiego wobec Polski i dworów cesarskich. Sprawa udziału Rzplitej w wojnie z Austrią a potem z Rosją, stosunek Prus do przymierza polsko-tureckiego oraz do projektu traktatu handlowego pozwalają właściwie ocenić chwiejność polityki Prus oraz jej stałą dominantę: pozyskanie Gdańska i Torunia z dodatkiem mniejszej lub większej części Wielkopolski, oto istotny cel planów Hertzberga i wojennych pomysłów Bischoffswerdera, Lucchesiniego i samego Fr. Wilhelma. To jest główny motyw, przeważający ze wszystkich instrukcji, idących z Berlina do Konstantyno-

poła, Warszawy, Wiednia i Sistów. Wszak za Gdańsk i Toruń dwór pruski gotów był popierać sprawę polskiej żeglugi na M. Czarnem. Dla pozyskania Gdańska i Torunia Prusy zawierały traktat z Turcją 31 stycznia. Dla swobodnej wymiany ekwiwalentów było pożądane, aby Polska nie odegrała czynnej roli w wojnie, aby nie zawierała traktatu z Turcją.

Misja stambulska Potockiego i cała działalność deputacji interesów cudzoziemskich była wówczas próbą samodzielności polityki międzynarodowej Polski ¹¹⁾.

¹¹⁾ Korzon, *Zamknięcie dziejów wewnętrznych*, 1899, 38.